

DWUTYGODNIK MIEJSKI

KRAKÓW. **P**

Nr 13 (119), 28 sierpnia 2013

egzemplarz bezpłatny, ISSN 1898-9039

Chrońmy konie i tradycję

Dorożki na krakowskim Rynku

Postawmy na jakość

Rozmowa z Tadeuszem Matuszem,
zastępcą prezydenta Krakowa
ds. edukacji

Dziedzictwo a wyzwania współczesności

Jubileusz wpisania Krakowa i Wieliczki
na Listę UNESCO

KRK

JACEK MAJCHROWSKI PREZYDENT MIASTA KRAKOWA ZAPRASZA

FESTIWAL SACRUM PROFANUM

KRAKÓW

15-22.09.2013

IN C - HIVE - BEAK >

ADRIAN UTLEY GUITAR ORCHESTRA

music by:

FRANK ZAPPA BRIAN ENO
 APHEX TWIN TYONDAI BRAXTON
 PHILIP GLASS AUTECHRE
 STEVE REICH Bryce Dessner (The National)
 VENETIAN SNARES LAURIE ANDERSON
 WITOLD LUTOSŁAWSKI

BOARDS OF CANADA TERRY RILEY

performed by:

MIRA CALIX
 ENSEMBLE
 MODERN
 ALARM WILL SOUND
 CLARK
 ONEOHTRIX POINT
 NEVER
 EMIKA

and others

BANG ON A CAN
 ALL-STARS
 SŌ PERCUSSION
 SENTIERI
 SELVAGGI
 TYONDAI BRAXTON
 BEN VIDA
 SKALPEL
 AUKSO
 JOHANN
 JOHANNSSON

Zeskanuj fotokod
 pobierz bezpłatną
 aplikację mobilną
 Festiwalu
 (iOS / Android)



Bilety
 do kupienia na
www.eventim.pl
 i w InfoKraków

www.sacrumprofanum.com

Organizatorzy:



kbf*



Współorganizator:



Partner strategiczny:



Sponsor:



Nowe aplikacje Krakowa

Z myślą o mieszkańcach, a przede wszystkim o turystach odwiedzających Kraków, zostały przygotowane dwie oficjalne aplikacje mobilne: „myKRK” oraz „Graj Hejnał”. Po pobraniu w naszym telefonie znajdują się mobilny przewodnik po mieście oraz niepowtarzalna pamiętka z Krakowa.

„myKRK”

Nowoczesny przewodnik miejski obecnie skierowany jest do użytkowników telefonów z systemem Android, a już wkrótce korzystać z niego będą mogli posiadacze smartfonów w systemie iOS. Dostępny jest bezpłatnie do pobrania i zainstalowania w sklepie Google Play oraz na oficjalnej stronie internetowej miasta: www.krakow.pl. Po pobraniu mobilny przewodnik miejski działa w trybie offline, co nie obciąża użytkownika dodatkowymi kosztami transferu danych. Ponadto posiadacz aplikacji może samodzielnie aktualizować ją w każdej chwili. Przewodnik „myKRK 2013” składa się z sześciu działów: Informacje praktyczne, Zwiedzamy Kraków, Samorząd, Komunikacja miejska, Aktualności oraz Plan Krakowa. Dodatkowa

opcja Ulubione miejsca umożliwia samodzielne tworzenie planu wycieczki po mieście. Dodajmy, że aplikacja dostępna jest także w języku angielskim.

„Graj Hejnał”

Aplikacja mobilna „Graj Hejnał” powstała z myślą o krajowych i zagranicznych turystach odwiedzających Kraków. Każdy, kto ją pobierze, może poczuć się jak hejnalista, a opuszczając Kraków, zabrać wyjątkową krakowską melodię ze sobą – żeby zagrać hejnał, wystarczy dmuchać w mikrofon telefonu. Aplikacja pozwala też ustawić hejnał jako dzwonek w telefonie i motyw hejnałowy jako tapetę. „Graj Hejnał” dostępna jest w sklepach z aplikacjami mobilnymi, na znakach przy bazylice Mariackiej oraz na plakatach i naklejkach w komunikacji miejskiej, punktach InfoKraków czy punktach gastronomicznych w obrębie Rynku Głównego. Aplikacja dostosowana została do trzech systemów operacyjnych: Android, iOS, Windows Phone i jest dostępna także w języku angielskim.

Redakcja KRAKOWA.PL



foto: Paweł Krawczyk / UMK

KONKURS

W ostatnim numerze KRAKOWA.PL zadaliśmy następujące pytania: 1. Kiedy podjęto uchwałę o Parku Kulturowym Stare Miasto? 2. Która edycja Krakowskich Miniatur Teatralnych odbędzie się w tym roku? Prawidłowe odpowiedzi to: 1. Uchwałę o Parku Kulturowym Stare Miasto podjęto w listopadzie 2010 r. 2. W tym roku odbyła się czwarta edycja Krakowskich Miniatur Teatralnych. Zwycięzcy w naszym konkursie: Krystyna Nowak, Jędrzej Śmiechowski i Julian Ślusarczyk otrzymają podwójne

zaproszenie na jedno z krakowskich wydarzeń kulturalnych. A oto najnowsze pytania konkursowe: 1. Na ile sektorów odbioru odpadów został podzielony Kraków? 2. W którym roku Kraków i Wieliczka zostały wpisane na Listę UNESCO? Odpowiedzi (wraz z imieniem, nazwiskiem oraz numerem telefonu) prosimy nadsyłać na adres: redakcja@um.krakow.pl do 2 września 2013 r. Na zwycięzców czekają atrakcyjne nagrody!



Wydawca: Urząd Miasta Krakowa, Wydział Informacji, Turystyki i Promocji Miasta, 31-004 Kraków, pl. Wszystkich Świętych 3-4, Lubelskiej 27, w Rynku Podgórskim 1 i 2, na os. Zgody 2, przy ul. Stachowicza 18, al. Powstania Warszawskiego 10, ul. Wielopole 18a, ul. Wielickiej 28a, ul. Sarego 4 oraz w szpitalach miejskich i siedzibach jednostek miejskich.

Redaktor naczelny: Beata Klejbuk-Goździalska

Współpracownicy: Jan Machowski, Michał Kozioł, Jan Bińczycki, Małgorzata Kubowicz, Kinga Sadowska, Magdalena Bartlewicz, Katarzyna Fiedorowicz-Razmus, Filip Szatanik, Joanna Kijowska, Joanna Dubiel

Zdjęcia: Wiesław Majka, Paweł Krawczyk. Okładka: fot. Wiesław Majka / UMK

Projekt graficzny: PReTEKST. Korekta: Magdalena Kędzierska-Zaporowska. Skład i łamanie: Pro Art Studio

Druk: TRANS-DRUK Nakład: 30 tysięcy egz. ISSN 1898-9039

Sposób dystrybucji dwutygodnika miejskiego KRAKÓW.PL:

Dwutygodnik KRAKÓW.PL można otrzymać w budynkach Urzędu Miasta Krakowa przy pl. Wszystkich Świętych 3-4, ul. Grunwaldzkiej 8, ul. Lubelskiej 27, w Rynku Podgórskim 1 i 2, na os. Zgody 2, przy ul. Stachowicza 18, al. Powstania Warszawskiego 10, ul. Wielopole 18a, ul. Wielickiej 28a, ul. Sarego 4 oraz w szpitalach miejskich i siedzibach jednostek miejskich. KRAKÓW.PL otrzymać można także w sieci saloników prasowych KOLPORTER S.A.: al. 29 Listopada 95, ul. Konfederacka 1, al. Pokoju 20, ul. Wysłouchów 22a, ul. Wysłouchów 27, ul. Kamińskiego 1b, ul. Długa 63, ul. Beskidzka/Witosa 28, ul. św. Tomasza 25, ul. Librowszczyzna 4, ul. Krowoderska 24, ul. Kalwaryjska 42, ul. Książna (Biedronka), ul. Słoneckiego 9, ul. Powstańców 34c, ul. Kościuszki 17, os. Bohaterów Września 58, ul. Misiółka 1, ul. Jerzmanowskiego 12, ul. Nowohucka 52, al. Krasiciego 30, ul. Bora-Komorowskiego 31, ul. Pawia 5, ul. Nowohucka 33a, ul. Cwiklińskiej 18, ul. Wadowicka 6.

Kolejny numer KRAKOWA.PL ukaże się **11 września**.

W numerze:

DOROŻKI NA RYNKU GŁÓWNYM

4. Chrońmy konie i tradycję

W trosce o zwierzęta

EDUKACJA

7. Stawiamy na jakość

Rozmowa z Tadeuszem Matuszem, zastępcą prezydenta Krakowa ds. edukacji

8. Stypendia szkolne z MOPS

Wyrównać szanse edukacyjne

8. Wyprawka szkolna

Złóż wniosek do 9 września

MIASTO

9. Drugie życie terenów przemysłowych

Wszystko o Second Chance

10. Dziedzictwo a wyzwania współczesności

Jubileusz wpisania Krakowa i Wieliczki na Listę UNESCO

11. Pojemniki przez internet

Internetowe Biuro Obsługi Płatnika już działa

12. Radość i mistrzostwo fotografii

Rozmowa z Konstancją Nowina-Konopką

13. Bezcerne słoneczniki

Konkurs na najbardziej rozwijową inicjatywę dla dzieci

SPORT

13. W Krakowie pobiegną dla Agnieszki

O Krakow Business Run

14. Basen, fontanny, fitness

Co powstanie przy ul. Eisenberga?

14. Już pływam!

Nowy program od września

KULTURA

15. Ostatnia taka noc...

Przed nami Noc Poezji

16. Zaczynj rok Mozartem

Capella Cracoviensis rozpoczyna nowy rok szkolny

16. Kalendarium Prezydenta Miasta Krakowa

17. Kompozycje Mistrza Lutosławskiego!

Polish Icons 2

17. Muzyka Zappy na Sacrum Profanum

Ensemble Modern zagra w hali ocnowni

RADA MIASTA KRAKOWA

18. Konsultacje powietrzne

O czyste powietrze w Krakowie

19. Lepsza perspektywa

Rozmowa z Bogusławem Kośmiderem, Przewodniczącym RMK

20. O odpadach u przewodniczącego

Po sierpniowej konferencji

20. Kalendarium Przewodniczącego RMK i wiceprzewodniczących

21. Kobiety w polityce

Felieton Małgorzaty Jantos

22. Dwie nowe lotnicze nazwy

Ulice: Arcta i Orlińskiego

23. Głos dzielnicy

HISTORIA


24. Nie taki diabeł straszny...

Historia Emila Schmeidlera

25. Kalendarium krakowskie

26. Ogłoszenia

Chrońmy konie i tradycję

A photograph of a horse-drawn carriage on a city street. The carriage is brown and has several passengers. A driver in a dark jacket and cap is seated on the carriage, holding the reins. A grey horse is pulling the carriage. The background shows multi-story buildings and a blue sky with white clouds.

Co roku, szczególnie w sezonie letnim, pojawiają się doniesienia medialne na temat rzekomo cierpiących koni pracujących na krakowskim Rynku. Jak jest naprawdę? Czy zwierzęta te rzeczywiście wykonują „morderczą” pracę, która jest ponad ich siły? Zachęcamy do przyjrzenia się sprawie w oparciu o badania naukowe i fakty biologiczne.



for. Wiesław Najko / UMK

■ Marek Tischner*

Konie przez setki tysięcy lat, jeszcze przed udomowieniem, które miało miejsce „zaledwie” 5 tys. lat temu, żyły latem na rozpalonych słońcem stepach, a zimą broniły się przed przejmującym chłodem i wiatrem. Spowodowało to, że ich organizm przystosował się do ciężkich oraz zmiennych warunków klimatycznych. Warto podkreślić, że konie arabskie w swojej ojczyźnie zarówno setki lat temu, jak i dzisiaj żyją w warunkach pustynnych, gdzie temperatury w cieniu przekraczają 50°C.

Trudne warunki, wyjątkowe zadania

Udomowienie koni doprowadziło do wyselekcjonowania wielu różnych ras. Są wśród nich takie, które potrafią biec z zawrotną szybkością (pełna krew angielska) lub wytrwale pokonywać dziesiątki, a nawet setki kilometrów bez odpoczynku (czysta krew arabska), znajdziemy wśród nich konie pociągowe (perszerony), zaprzęgowe (ślązaki), fantastycznych terapeutów (konik polski, hucuł), towarzyszy „do ogródka” (szetland, falabella) i inne.

Pochodzenie koni, ich hodowla i trening umożliwiły wyselekcjonowanie takich, które doskonale radzą sobie ze stawianymi przed nimi zadaniami. Wymagamy od nich niejednokrotnie pracy w warunkach ekstremalnie trudnych, takich jak żniwa, rajdy długodystansowe w klimacie gorącym i wilgotnym, zrywka drewna w lesie, skoki przez przeszkody na rozpalonej „patelni” piaskowego parcoursu czy biegu z maksymalną prędkością na torach wyścigowych, nie mówiąc już o sławnej Wielkiej Pardubickiej.

Warunki klimatyczne, w jakich konie wykonują często bardzo ciężką pracę, mają oczywiście wpływ na ich fizjologię (czy, jak teraz się mówi „dobrostan”), lecz nie powodują zagrożenia życia. Warunkiem bezpieczeństwa pracy koni jest wcześniejszy, odpowiednio przemyślany trening. Właśnie przystosowanie do ciepła, a nawet gorąca, wilgotności i rodzaju pracy ma decydujący wpływ na wydolność końskiego organizmu. Dostosowanie do bardzo wysokiej temperatury zewnętrznej zajmuje organizmowi konia ok. dwóch tygodni, podczas gdy „okrzepnięcie” układu ruchu ponad trzy miesi-

ce! Obserwując zachowanie koni utrzymywanych w warunkach pastwiskowych czy nawet pustynnych, można zauważyć z niemalym zdziwieniem, że rzadko stoją one w cieniu. Dlaczego tak się dzieje?

Prawdopodobnie odpowiedzią jest właśnie ta fizjologiczna zdolność organizmu konia do stosunkowo szybkiej adaptacji w warunkach bardzo wysokich temperatur.

O fizjologii koni

Konie mają fizjologiczne predyspozycje do ogromnego wysiłku, jakim jest długotrwały galop, bez względu na warunki klimatyczne i terenowe. Mają także zdolność stosunkowo szybkiej adaptacji w warunkach bardzo wysokich temperatur. Przeprowadzane na całym świecie, wieloletnie badania precyzyjnie wyjaśniają, jak do tego dochodzi.

Początkowo, przez minutę, w nierozgrzanych mięśniach biegnącego zwierzęcia zachodzą beztlenowe procesy pozyskiwania energii ze „spalania” zgromadzonego tam cukru (glikoliza beztlenowa). Po tym czasie rozpoczyna się intensywne dostarczanie tlenu do tkanki mięśniowej. Dostępny do wykorzystania tlen ok. 19-krotnie zwiększa wydajność produkcji „paliwa” w postaci ATP, podczas tzw. glikolizy tlenowej. Efektem ubocznym przemiany materii jest wytwarzana w ogromnych ilościach energia cieplna, która gromadzi się w tkance mięśniowej. W ekstremalnych warunkach ciepota tych okolic wzrasta z poziomu fizjologicznej normy (ok. 38°C) do 42–43°C. Oczywiście bez uruchomienia wyjątkowo sprawnego u koniowatych mechanizmu termoregulacji taka sytuacja prowadziłaby do przegrzania i w efekcie śmierci zwierzęcia wskutek udaru cieplnego.

Szybkie oddawanie gromadzonego ciepła zależy od pracy serca, naczyń krwionośnych, układu oddechowego i co naj-

ważniejsze – skóry. Jej powierzchnię oblicza się na ok. 5–6 m kw. u przeciętnego konia o masie ciała 500–600 kg. Tak jak u człowieka jest w niej trudna do policzenia liczba gruczołów potowych bardzo intensywnie odprowadzających pot, a wraz z nim ciepło na zewnątrz organizmu konia już od pierwszych chwil wzrastającej ciepłoty wewnętrznej. Ten proces umożliwia niezwykle skuteczne schładzanie rozpalonych wysiłkiem mięśni i utrzymywania ich ciepłoty w bezpiecznych granicach.

Warunki klimatyczne, w jakich konie wykonują często bardzo ciężką pracę, mają oczywiście wpływ na ich fizjologię (czy, jak teraz się mówi „dobrostan”), lecz nie powodują zagrożenia życia.

► Jak olbrzymie objętości potu są wydalone z organizmu, może dowodzić przykład konia przebiegającego dystans 80 km w czasie rajdu długodystansowego – jednej z dyscyplin sportu jeździeckiego. Zbadano, że wówczas koń o masie ciała ok. 500 kg (średnia masa ciała koni sportowych) potrafi wypocić z siebie ponad 37 litrów płynu. Można się domyślać, co stałoby się z koniem, u którego zmniejszyłaby się lub zatrzymała zdolność do pocenia. W krótkim czasie doszłoby do zmian objawiających się bladymi i suchymi śluzówkami, pobudzenia nerwowego, aż w końcu do apatii i śmierci wskutek nieopanowanego wzrostu ciepłoty wewnętrznej.

Trzeba jeszcze dodać, iż pot to nie tylko woda, ale co niezwykle istotne dla równowagi fizjologicznej organizmu, elektrolity. Ich nieuzupełniana utrata grozi bardzo poważnymi konsekwencjami zdrowotnymi, ze śmiercią włącznie.

Chronimy konie

Muszę w tym miejscu stanowczo podkreślić, że nikt z nas, zajmujących się końmi na krakowskim Rynku i na drodze do Morskiego Oka nigdy nie twierdził, że upał nie ma wpływu na końską fizjologię. Nikt nigdy nie podważał konieczności przesunięcia postoju dorożek do cienia w czasie dużych upałów. Co więcej, byłem jednym z tych, którzy najmocniej naciskali na ustanowienie postoju w cieniu kościoła Mariackiego, uruchomienie nieczynnej wówczas



Krakowskich dorożkarzy obowiązują wskazania termometru zainstalowanego na ścianie Sukiennic

(2012 r.) pompy z wodą i nieograniczonych możliwości pojenia koni.

Niedawno Urząd zakupił kosztowne, specjalistyczne urządzenie do kontroli warunków mikroklimatycznych tzw. WBGT, co pozwoliło na rozpoczęcie unikatowych na skalę Polski badań wpływu temperatury, wilgotności, parowania i wiatru na organizm konia. Jak widać, problem

ten leży na sercu wielu osobom, od lat bardzo intensywnie angażującym się w sprawdzanie i poprawianie dobrostanu pracujących w Krakowie zwierząt.

*doktor nauk weterynaryjnych, Specjalista Chorób Koni, pracownik Wydziału Hodowli i Biologii Zwierząt Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie

Konie na Rynku Głównym

Umowy zawierane z dorożkarzami pracującymi w Rynku Głównym, na Małym Rynku oraz pl. Szczepańskim zawierają szereg obostrzeń gwarantujących odpowiednie warunki pracy koni i dobrą kondycję zwierząt.

Zgodnie z zapisami w umowach konie pracują na zmiany, ok. 12–15 dni w miesiącu (jeżdżą co drugi dzień). Zwierzęta są zaszczepione, nie ma więc mowy o ewentualnej pomyłce w przypadku kontroli, regularnie dokonywanych m.in. przez Straż Miejską lub pracowników Urzędu Miasta Krakowa.

Konie muszą mieć tzw. paszport z wpisem potwierdzającym aktualne badania weterynaryjne (ważne przez 1 rok). Można zaprzęgać wyłącznie zwierzęta zdrowe, dobrze odżywione, sprawne fizycznie i niepełochliwe. Do zaprzęgu nie wolno używać ogierów, wnętrów oraz kłaczy źrebnych. Zwierzęta muszą mieć minimum pięć lat. Nie można ozdabiać koni w sposób ograniczający swobodę ruchów.

W przypadku, gdy temperatura powietrza przekroczy 28°C w cieniu, dorożkarze nie mogą stacjonować w godzinach od 13.00 do 17.00 na Rynku Głównym, Małym Rynku i pl. Szczepańskim. W takiej sytuacji dorożkarze mogą korzystać z zacienionych tymczasowych postojów wyznaczonych przez Miasto. Znajdują się one przy pl. Mariackim, przy Barbakanie, na fragmencie ul. Szczepańskiej, a także koło Wawelu, przy ul. Straszewskiego.

Postoje te są dostępne także poza wymienionymi godzinami, bez względu na temperaturę powietrza. Obowiązujące są wskazania termometru zainstalowanego na ścianie Sukiennic.

W przypadku wysokich temperatur Straż Miejska regularnie sprawdza, czy dorożkarze stosują się do zapisów umowy dotyczących godzin postojów. Okazuje się, że dorożkarze bez konieczności przypominania zjeżdżają na zacienione postoje w wyznaczonych w umowach godzinach.

Ponadto Miasto wraz z Uniwersytetem Rolniczym w Krakowie rozpoczęło testy specjalnego urządzenia (miernik mikroklimatu – WBGT), które ma pomóc w określeniu optymalnych warunków dla koni. Urządzenie wykorzystywane jest zazwyczaj do pomiaru mikroklimatu w środowiskach gorących, w których pracują ludzie. Prowadzenie badań w środowisku, w którym pracują konie, jest przedsięwzięciem nowatorskim, dotychczas stosowanym tylko sporadycznie poza granicami Polski. W trakcie pomiarów pod uwagę brana jest nie tylko temperatura, ale również wilgotność powietrza oraz ewentualnie inne czynniki jak natężenie promieniowania słonecznego. Osoby prowadzące pomiary badają też stan fizyczny koni w tym samym czasie. Program pozwoli na stworzenie odpowiednich norm, określenie właściwych parametrów, w których możliwa jest praca koni dorożkarskich. Jeśli uda się w tym roku przeprowadzić odpowiednie badania i określić na ich podstawie zakres temperatur, w jakim konie dorożkarskie mogą pracować bez szkody dla ich stanu kondycyjnego, w kolejnych latach urządzenie pomiarowe zostanie oficjalnie wprowadzone do użytku, a odczyty prezentowane na ogólnodostępnym wyświetlaczu zewnętrznym będą wiążące dla dorożkarzy. Urządzenie zostało zakupione ze środków miasta (KS).

Stawiamy na jakość

O zamianie szkoły na urząd, najważniejszych zadaniach krakowskiej oświaty oraz edukacyjnej wartości dodanej z **Tadeuszem Matuszem**, nowym Zastępcą Prezydenta Miasta Krakowa ds. Edukacji rozmawia Beata Klejbuk-Goździalska.

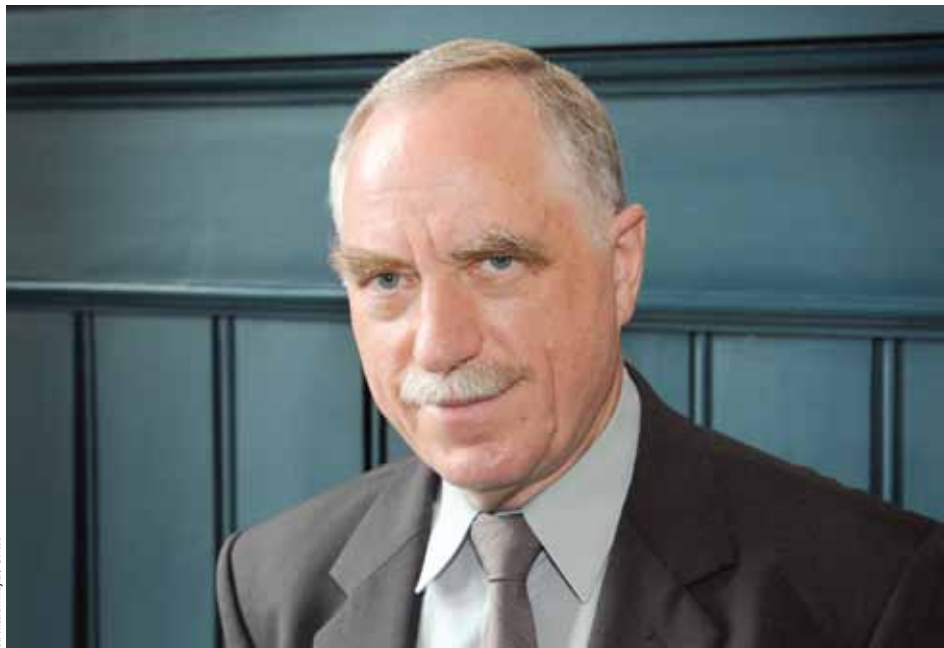


foto: Wiesław Majcher / UMK

Tadeusz Matusz – z wykształcenia matematyk, ukończył Uniwersytet Jagielloński. W swojej karierze m.in. zasiadał w Zarządzie Miasta Krakowa, doradzał ministrowi edukacji oraz przez wiele lat był dyrektorem Wydziału Edukacji UMK. Jako pedagog związany był m.in. z III Liceum Ogólnokształcącym w Krakowie, z Zespołem Szkół Mechanicznych, a ostatnio z V LO

Czy trudno było podjąć decyzję o zamianie szkoły na urząd?

Tadeusz Matusz: Lubię szkołę, lubię uczyć, ale muszę przyznać, że nie była to dramatycznie trudna decyzja. Może dlatego że mam już doświadczenie samorządowe, łącznie z nadzorem nad edukacją i to w czasach pionierskich, z lat 1990–1994, kiedy byłem w zarządzie miasta.

Jakimi sprawami zamierza Pan Prezydent zająć się w pierwszej kolejności? Czy zamierza Pan poczynić jakieś radykalne kroki?

TM: To nie jest dobry czas na radykalne kroki. Te, które były zamierzone – i albo się powiodły, albo nie – są już za nami. A trudno być radykalnym co pół roku.

Ze spraw najbardziej pilnych i ważnych wymienię dwie – po pierwsze miejsca dla dzieci przedszkolnych. Właśnie jestem w trakcie objazdu placówek, w których jest szansa na stworzenie takich miejsc w możliwie krótkim czasie, co jednak nie znaczy, że natychmiast. Druga sprawa to zainteresowanie gminy jakością szkoły. Proszę zauważyć, że wysłaliśmy – świadomie lub też nie – sygnał, iż oświata kosztuje za dużo i należy te wydatki zmniejszyć. Warto jednak

zwrócić uwagę, czy usługa za te bez wątpienia duże pieniądze jest dobra, czy zła. A są do tego narzędzia, mamy informacje w postaci choćby sprawdzianu po klasie szóstej czy egzaminu maturalnego. Powinniśmy je wykorzystać, przeanalizować i wyciągnąć wnioski. Należy wymagać od szkół, by pracowały dobrze, a najlepiej – bardzo dobrze.

A co w sytuacji, gdy postawiona diagnoza wypadnie dla szkoły – delikatnie mówiąc – nie najlepiej?

TM: Zdecydowanie nie wystarczy ocenić i przejść nad tym do porządku dziennego. Po pierwsze – skoro inni w porównywalnych warunkach potrafią osiągnąć lepsze wyniki, to należy tego wymagać od pozostałych. Trzeba wpływać na ambicję takich szkół, by stawały się lepsze. Po drugie – mamy dodatki motywacyjne. W tej chwili sprawdzamy, czy istnieją możliwości prawne, by zróżnicować te dodatki w zależności od osiągniętych przez szkoły wyników. Podkreślam, że bardzo istotne byłyby wtedy jasne, przejrzyste kryteria, na podstawie których dokonywano by tego zróżnicowania.

Ale przecież są szkoły, do których trafiają olimpijczycy, i takie, gdzie są uczniowie zdecydowanie słabsi...

TM: Dlatego tak istotne jest rzetelne opracowanie kryteriów uwzględniających również ten czynnik. Pomoże w tym z pewnością jeszcze jedno cenne narzędzie – edukacyjna wartość dodana. Wiemy, jaka młodzież przyszła do szkoły, wiemy, jaka ją opuszcza, i potrafimy te dane wykorzystać. W ten sposób łatwo sprawdzić, czy uczniowie osiągają postępy. Może być przecież tak, że do jednej szkoły trafia słaba młodzież, ale wychodzi z niej trochę lepsza, a w innej są dobrzy uczniowie, którzy kończą szkołę na tym samym poziomie. Obiektywnie osiągają oni dobre wyniki, ale nie robią postępów. I wtedy można mieć zastrzeżenia.

W dyskusjach o edukacji coraz więcej uwagi poświęca się szkolnictwu zawodowemu...

TM: I jest to kwestia, którą trzeba się pilnie zająć. Chciałbym pozyskać kogoś, kto bardzo dokładnie przyjrzy się kształceniu zawodowemu w naszym mieście i dokona analizy. To ważny temat, wymagający czasu i dyskusji. Warto przy okazji wspomnieć o pracy z uczniem zdolnym, którą powinniśmy rozwijać, o współpracy szkół ponadgimnazjalnych z rzemiosłem, z uczelniami. Świetnym przedsięwzięciem jest Małopolska Chmura Edukacyjna, w której uczestniczy 6 szkół wyższych i 21 ponadgimnazjalnych – w tym 4 krakowskie. W ramach projektu powstanie system informatyczny umożliwiający uczelniom współpracę ze szkołami – m.in. będą prowadzone wspólne badania naukowe, organizowane wirtualne zajęcia czy wykłady.

Jest Pan członkiem PO – słycać obawy, że będzie Pan podejmował swoje decyzje „pod dyktando partii”...

TM: Przypomnę, że obowiązuje nas podjęta w czerwcu tego roku Uchwała Rady Miasta Krakowa w sprawie kierunków działania Prezydenta w sprawie pozytywnego programu zmian Krakowskiej edukacji na lata 2013–2014 – która, jak podkreślał prezydent Krakowa Jacek Majchrowski, jest realizowana. Zamierzam spotykać się z wszystkimi klubami radnych i nie akcentowałbym tu mojej polityczności, bo generalnie każda rada miasta, zwłaszcza w dużych miastach, jest polityczna. Mam doświadczenie oświatowe wystarczająco duże, żeby być partnerem do dyskusji, a nie tylko wykonawcą.

Przed nami rozpoczęcie nowego roku szkolnego – czego życzyłby Pan uczniom, nauczycielom i sobie?

TM: Znakomitych wyników nauczania i wychowania – sądzę, że będą to życzenia ważne dla wszystkich.

Stypendia szkolne z MOPS

Krakowscy uczniowie z niezamożnych rodzin mogą otrzymać stypendia szkolne przeznaczone na wyrównanie szans edukacyjnych. Stypendium może dostać uczeń znajdujący się w trudnej sytuacji materialnej, tj. gdy dochód nie przekracza 456 zł na jedną osobę w rodzinie.

Joanna Dubiel

Stypendium może być udzielane uczniom w jednej z trzech form: całkowitego lub częściowego pokrycia kosztów udziału w zajęciach edukacyjnych, w tym wyrównawczych, wykraczających poza zajęcia realizowane w szkole w ramach planu nauczania, a także zajęciach edukacyjnych poza szkołą; pomocy rzeczowej, w tym w szczególności zakupu podręczników; całkowitego lub częściowego

ciowego pokrycia kosztów związanych z pobieraniem nauki poza miejscem zamieszkania (dotyczy uczniów szkół ponadgimnazjalnych).

Wniosek o stypendium złożyć może rodzic dziecka, dyrektor szkoły lub uczeń, jeśli jest pełnoletni. Wnioski przyjmowane są we wszystkich filiach Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Krakowie do 16 września, a w wypadku słuchaczy kolegiów – do 15 października. W sytuacji, gdy MOPS nie ma danych dotyczących dochodu z miesiąca poprzedza-

jącego złożenie wniosku lub w wypadku utraty dochodu z miesiąca złożenia wniosku, należy dołączyć zaświadczenie lub oświadczenie o dochodach.

Stypendium udzielane jest uczniom zamieszkałym na terenie Gminy Miejskiej Kraków. Minimalna kwota stypendium wynosi 84,80 zł na miesiąc. Dla uczniów, w których rodzinach dochód nie przekracza 200 zł na osobę, stypendium nie może przekroczyć 212 zł na miesiąc, a dla uczniów, których rodzina osiąga dochód od 200 do 456 zł na osobę, stypendium nie może przekroczyć 159 zł miesięcznie. Stypendium szkolne wypłacane jest w terminach: do 31 grudnia – za okres od września do grudnia lub od października do grudnia danego roku, oraz do 30 czerwca – za okres od stycznia do czerwca danego roku, po otrzymaniu środków na ten cel z budżetu państwa. Uczniowi nie przysługuje stypendium, jeśli otrzymuje inne stypendium socjalne ze środków publicznych, a jego wysokość przekracza kwotę 2120 zł.

Szczegółowe informacje wraz z formularzami wniosków można znaleźć na stronie: www.mops.krakow.pl.

Wyprawka szkolna

Do 9 września będzie można składać wnioski o dofinansowanie zakupu podręczników w ramach programu „Wyprawka Szkolna”. Pomoc przysługuje rodzinom, których dochód nie pozwala na całkowite sfinansowanie książek, oraz rodzinom wychowującym niepełnosprawne dziecko.

Kinga Sadowska

Wysokość pomocy dla rodzin, które nie są w stanie samodzielnie sfinansować zakupu wszystkich podręczników, zależy od dochodu oraz szkoły, do której uczęszcza dziecko. Wynosi ona od 225 do 445 zł. Dla uczniów klas I do III dochód na osobę w rodzinie nie może przekraczać 539 zł netto. Kryterium dochodowe dla uczniów klas II–III i V szkoły podstawowej oraz uczniów klas II–III i V ogólnokształcącej szkoły muzycznej I stopnia oraz uczniów klas II szkoły ponadgimnazjalnej wynosi 456 zł netto. W wypadku dzieci niepełnosprawnych dofinansowanie waha się od 225 do 770 zł, w zależności od rodzaju szkoły, niepełnosprawności oraz książek, z których uczeń będzie korzystał. Szczegółowe zasady przyznawania tego świadczenia dostępne są na stronie: www.mops.krakow.pl.

Pomoc udzielana jest na wniosek rodzica ucznia (prawnych opiekunów, rodziców zastępczych), a także nauczyciela, pracownika socjalnego lub in-

nej osoby, za zgodą przedstawiciela ustawowego lub rodziców zastępczych. Wnioski o dofinansowanie należy składać w szkole, do której będzie uczęszczać uczeń w roku szkolnym 2013/2014, do 9 września 2013 r. Formularze są dostępne w szkołach, filiach MOPS oraz pod adresami: www.mops.krakow.pl, portaledukacyjny.krakow.pl.

Dowodem zakupu podręczników jest faktura VAT wystawiona imiennie na ucznia, rodzica (prawnego opiekuna, rodzica zastępczego), rachunek, paragon, a w wyjątkowych sytuacjach oświadczenie o zakupie podręczników lub materiałów dydaktycznych. Pamiętajmy zatem, by nie wyrzucać dowodu zakupu!



Pamiętajmy, by nie wyrzucać dowodu zakupu podręczników

Drugie życie terenów przemysłowych

W wielu europejskich miastach dawne tereny przemysłowe dominują całe dzielnice, często obniżając ich atrakcyjność. Rewitalizacja tych obszarów poprzez działania kulturalne przyczynia się do odnowy dzielnic i miast. Projekt Second Chance zrzucił dziesięciu partnerów z pięciu miast europejskich: Krakowa, Lipska, Lublany, Norymbergi i Wenecji w celu podjęcia próby rewitalizacji terenów przemysłowych.

Anna Długosz

Historia projektu sięga 2009 r., kiedy to partnerzy z miast Europy Środkowej przygotowali wspólny wniosek aplikacyjny dla projektu przewidującego współpracę regionalną w zakresie rewitalizacji dawnych obszarów przemysłowych poprzez uczynienie z nich atrakcyjnych placówek kulturalnych. Wśród przestrzeni objętych projektem znalazły się takie miejsca, jak dawne: fabryka AEG w Norymberdze, przędzalnia w Lipsku, fabryka rowerów w Lublanie, Arsenał w Wenecji oraz zajezdnia tramwajowa w Krakowie.

Realizacja generalnego założenia projektu – rewitalizacji miejsc przemysłowych na cele działalności kulturalnej – w każdym z miast wyglądała inaczej. W Norymberdze w ramach projektu 4000 m kw. dawnej fabryki AEG zagospodarowano na nowo przez prywatnego inwestora na cele kulturalne. Powstały: scena teatru amatorskiego, miejsce działalności szkoły muzycznej i Centro Español, a także miejska instytucja kultury. W innym kierunku poszły działania Lipska. Na terenie Spinnerei, jednej z największych historycznych przędzalni bawełny działających w Europie w XIX w., jedną z hal przekształcono w unikatowe centrum sztuki i kultury o nazwie HALLE 14 – stworzono sześć pracowni artystycznych, rozpoczęto międzynarodowe programy wymiany oraz rezydencji artystów. Arsenał w Wenecji to dawna stocznia i zakład remontowy zbudowany dla weneckiej floty wojennej. Prace inwestycyjne w ramach projektu Second Chance objęły adaptację wieży Porta Nuova na centrum wystawiennicze oraz na swoiste „centrum operacyjne” całego Arsenалу. Fabryka ROG to jeden z nielicznych zachowanych przykładów architektury industrialnej Lublany. W ramach projektu nie został jednak zrewitalizowany sam obiekt, ponieważ przedsięwzięcie to wymaga dużych nakładów finansowych. W jego sąsiedztwie powstała sa-

modzielna przestrzeń wystawienniczo-warsztatowa RogLab, która, wykorzystując realizowaną od kilku lat w Lublanie koncepcję kreatywnego miasta, ma stanowić impuls do dalszej rewitalizacji obszaru.

Krakowska część projektu związana była z dalszymi pracami na zrewitalizowanym kwartale św. Wawrzyńca. W ramach projektu zakończony został pierwszy etap prac dostosowujących zabytkową zajezdnię tramwajową do potrzeb platformy dla różnorodnych przedsięwzięć: międzynarodowych wystaw i przedstawień, spotkań, konferencji, warsztatów i koncertów. Pilotażowymi działaniami muzeum były wymiany kulturalne zorganizowane w ramach

Second Chance. W maju tego roku w Muzeum Inżynierii Miejskiej, w ramach Kraków Photo Fringe, został zaprezentowany projekt fotograficzny słoweńskiego artysty Boruta Peterlina pt. „Great Depression 1912–13”. Była to dokumentacja upadających zakładów pracy, w której fotograf kładł nacisk na stan niszczących obiektów przemysłowych. Natomiast w lipcu na terenie muzeum odbyło się wydarzenie towarzyszące Nocy Jazzu – multimedialny koncert niemieckiego muzyka Zoya Wintersteina pt. „ETA 319 KYR”. Projekt muzyczny Zoya Wintersteina to mieszanka muzyki na żywo z klasyczną muzyką elektroniczną oraz z tzw. nową elektroniką. Występ opatrzony był ilustracją wideo w wykonaniu ZIL, artystki multimedialnej współpracującej z muzykiem. Docelowym zamierzeniem prac rewaloryzacyjnych – inwestycji pilotażowej oraz pilotażowych działań kulturalnych – jest stworzenie interdyscyplinarnego centrum kulturowego w kwartale św. Wawrzyńca.

Wspólne działania pięciu miast europejskich na rzecz rewitalizacji przestrzeni przemysłowych – a raczej rezultaty tych działań – zostały zaprezentowane podczas czerwcowej konferencji w Norymberdze zamykającej projekt. Kraków reprezentowała zastępca prezydenta Magdalena Sroka, która podczas swojego wystąpienia podkreśliła istotę działań rewitalizacyjnych o takim charakterze oraz potrzebę ich kontynuacji w przyszłości.



Wśród przestrzeni objętych projektem Second Chance znalazła się zajezdnia tramwajowa w Krakowie

Dziedzictwo a wyzwania współczesności

W tym roku mija 35 lat od chwili, gdy zabytkowe skarby historycznego centrum Krakowa i Kopalni Soli w Wieliczce zostały wpisane na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO.



foto: Paweł Krawczyk / UMK

W 1978 r. Komitet Światowego Dziedzictwa wybrał pierwszych 12 obiektów, które zapoczątkowały Listę Światowego Dziedzictwa – wśród nich historyczne centrum Krakowa i Kopalnię Soli w Wieliczce

Agata Mierzyńska

Lista Światowego Dziedzictwa Kulturalnego i Przyrodniczego Ludzkości to rejestr obiektów objętych szczególną ochroną UNESCO, czyli Organizacji Narodów Zjednoczonych ds. Edukacji, Nauki i Kultury. Miejsca na nią wpisane stanowią wspólne dobro ludzkości i wyróżnia je „najwyższa powszechna wartość” uznana w rozumieniu Konwencji UNESCO z 1972 r., czyli międzynarodowej umowy określającej obowiązki Państw-Stron dotyczące ochrony przed zniszczeniem i zachowania ich w możliwie niezmienionej postaci dla przyszłych pokoleń. W Polsce stała obecność organizacji zapewnia Polski Komitet ds. UNESCO, który powstał jako odrębna instytucja w 1956 r. i ma status organu doradczego Rady Ministrów. Jego misją jest działanie dla ochrony pokoju poprzez budowanie współ-

pracy międzynarodowej w dziedzinie edukacji, nauki, kultury, informacji i komunikacji. Komitet pełni funkcję łącznika pomiędzy UNESCO, której siedziba znajduje się w Paryżu, a polskimi instytucjami rządowymi oraz organizacjami pozarządowymi. Może również wspierać inicjatywy podmiotów prywatnych, które przyczyniają się do realizacji programu UNESCO w Polsce.

Początki Listy Światowego Dziedzictwa Kulturalnego UNESCO sięgają 1968 r., kiedy zebrani w Paryżu eksperci Organizacji Narodów Zjednoczonych zaczęli zastanawiać się nad kryteriami, które pozwoliłyby na wytypowanie najcenniejszych w skali świata miejsc i obiektów. Cztery lata później, podczas konferencji w Sztokholmie ONZ podjęła rezolucję w sprawie uruchomienia międzynarodowego systemu ochrony światowej spuścizny kulturalnej i naturalnej, która doprowadziła do przyję-

cia Konwencji w sprawie Ochrony Światowego Dziedzictwa Kulturalnego i Naturalnego. W 1978 r. Komitet Światowego Dziedzictwa wybrał pierwszych 12 obiektów, które zapoczątkowały Listę Światowego Dziedzictwa, i historyczne centrum Krakowa i Kopalnia Soli w Wieliczce miały zaszczyt się na niej znaleźć. Lista obejmuje (czerwiec 2013) 981 obiektów w 160 krajach we wszystkich regionach świata. Jest wśród nich 14 wpisów polskich (w tym 3 transgraniczne). O wpisaniu nowego obiektu na listę decyduje Komitet Światowego Dziedzictwa w trakcie dorocznych sesji. Nominacje zgłaszane są przez poszczególne kraje i muszą spełniać przynajmniej jedno z 10 wyznaczonych kryteriów.

Ochrona dziedzictwa jest także sferą działalności Organizacji Miast Światowego Dziedzictwa (OWHC), która została powołana we wrześniu 1993 r. w marokańskim Fezie. Na pamiątkę tego wydarzenia 8 września każdego roku we wszystkich miastach zrzeszonych w tej organizacji obchodzony jest Światowy Dzień Solidarności Miast Światowego Dziedzictwa. W tym roku dzień ten połączony będzie ze szczególnym jubileuszem: 35-leciem wpisu na Listę UNESCO. W dniach 5–6 września 2013 r. Miasto Kraków wraz z Kopalnią Soli „Wieliczka” organizują sesję naukową w Urzędzie Miasta Krakowa poświęconą różnym aspektom zarządzania dziedzictwem i wynikającym z niego powinnościom. Prezentowane będą również metropolitalne funkcje Krakowa oraz Narodowy Fundusz Rewaloryzacji Zabytków Krakowa, a także obiekty z Małopolski na Liście Światowego Dziedzictwa UNESCO. W programie obchodów znajdzie się także prezentacja wystawy „Park Kulturowy Stare Miasto wczoraj i dziś”, wizyta w Kopalni „Wieliczka” oraz w Kopalni Soli „Bochnia” i Zamku Żupnym w Wieliczce, które w tym roku dołączyły do tej prestiżowej Listy. Do udziału w uroczystościach zaproszono przedstawicieli UNESCO, OWHC, miast partnerskich Krakowa wpisanych na Listę UNESCO oraz Ligi Polskich Miast i Miejsc UNESCO, a także partnerów i przyjaciół Krakowa i Wieliczki, z którymi współpracujemy, wspólnie promując nasze piękne Miasto i Kopalnię.

Skarby przeszłości pozostawione przez minione pokolenia to zabytki, jakich szukamy na trasach naszych rodzinnych wycieczek, gdy odkrywamy nasze europejskie korzenie, historię cywilizacji i poznajemy znaczenie dzisiejszych symboli. To jest właśnie nasze dziedzictwo, ale także i pewne zobowiązanie. A jeśli tak na to spojrzemy, to górnolotnie brzmiące słowa o obowiązku jego zachowania i promowania brzmią wówczas inaczej: zrozumiale, blisko i osobiście.

Pojemniki przez internet

1 lipca tego roku zaczął obowiązywać nowy system gospodarki odpadami, wprowadzony nowelizacją Ustawy o utrzymaniu porządku w gminach. W Krakowie śmieci wywozi konsorcjum czterech firm, w skład którego wchodzi: Małopolskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Odpadami, ASA, Sita oraz Van Gansewinkel.

Beata Klejbuk-Goździalska

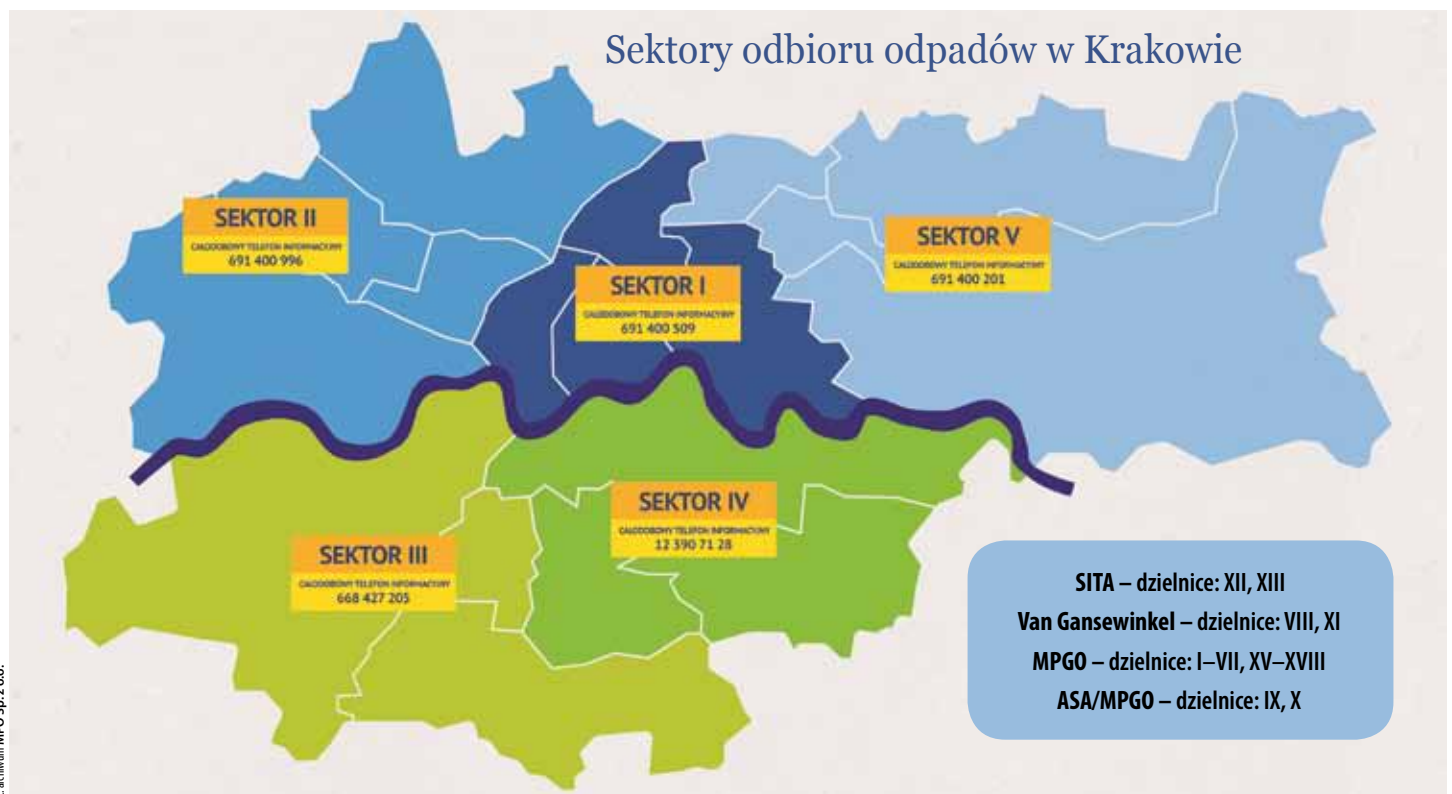
Kraków został podzielony na pięć sektorów odbioru odpadów (patrz: mapa). Dla każdego sektora uruchomiono całodobowy telefon informacyjny, pod którym można zgłosić problemy dotyczące odbioru odpadów (numery telefonów podano na mapce).

Aby ułatwić zgłaszanie interwencji, Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania sp. z o.o., które nadzoruje system gospodarki odpadami w Krakowie, uruchomiło Internetowe Biuro Obsługi Płatnika. Do IBOP-u mogą zalogować się właściciele nieruchomości i zarządcy, którzy wypełnili deklarację dotyczącą śmieci i otrzymali hasło dostępu do systemu. Poprzez internetowe biuro można m.in. sprawdzić stan rachunku, zgłosić awarię czy zamówić pojemnik na śmieci.

Przypomnijmy też, że 5 sierpnia MPO rozpoczęło kontrole systemu gospodarki odpadami. – Głównym zadaniem prowadzonych kontroli jest pozyskanie informacji o odbiorze odpadów – mówi Krystyna Flak, dyrektor ds. gospodarki w MPO. – Sprawdzamy, czy firmy odbierają odpady zgodnie z harmonogramami, oddzielnie odpady zmieszane i oddzielnie selektywnie zbierane, czy mieszkańcy mają wiedzę na temat harmonogramów odbierania odpadów, czy posesje wyposażone są w pojemniki. Chcemy doprowadzić do uzyskania najwyższej jakości usług świadczonych dla mieszkańców – podkreśla. Kontrole prowadzone są codziennie w różnych sektorach Krakowa. W pierwszym tygodniu skontrolowano ulice: Zakopiańską, Czajną, Ciasną i os. Srebrnych Orłów, Bronowicką, Złoty Róg, Czepca, Gabrieli Zapolskiej, Aleksandry, Nad Potokiem, Myślenic-

ką, rejon Borku Fałęckiego, Orzechową, Sielską, Jagodową, Żywiecką, Królowej Jadwigi i okoliczne. Kontrolowana była głównie zabudowa jednorodzinna, łącznie sprawdzono prawie 500 nieruchomości. – W wyniku kontroli podjęte zostały działania dyscyplinujące firmy odbierające odpady do bezwzględnego przestrzegania terminów odbioru zgodnych z harmonogramem, uszczegółowienia i uzupełnienia braków w aktualnie obowiązujących harmonogramach oraz dostarczania żółtych worków przeznaczonych do selektywnego zbierania odpadów – mówi Krystyna Flak. W wypadku stwierdzenia braku złożenia deklaracji wszczynane będą procedury wyjaśniające.

Sektory odbioru odpadów w Krakowie



Radość i mistrzostwo fotografii

O pracy w magistracie, fascynacji fotografią, historiach do pokazania i „1001 złych uczynkach” z **Konstancją Nowina-Konopką**, laureatką międzynarodowego konkursu fotograficznego Lens Culture Student Photography Awards 2013, rozmawia Beata Klejbuk-Goździalska.

Urzędniczka wygrywa w prestiżowym konkursie fotograficznym – dlaczego tak wiele osób się dziwi?

Konstancja Nowina-Konopka: A dziwi się? Może dlatego że urzędnik kojarzy się wszystkim z bezosobowym, śmiertelnie nudnym ponurakiem. A ja ponurych znam tylko fotografów.

Ukończyła Pani studia na UE, związała z samorządem krakowskim, była radną dzielnicową, zatem praca w magistracie to nie przypadek. Skąd zainteresowanie fotografią?

KN-K: Odpowiedź na to pytanie jest dosyć skomplikowana. Praca w magistracie oczywiście nie jest przypadkowa. Od początku studiów działałam w różnych organizacjach młodzieżowych. Od 2002 r. jestem zawodowo związana z samorządem i magistratem. I był to wybór nie tylko zgodny ze zdobytym wykształceniem, wiedzą i doświadczeniem, ale też z zainteresowaniami. Praca z ludźmi dawała mi wiele radości, a poczucie wpływu na kształtowanie otaczającej nas rzeczywistości dużo satysfakcji. Te aspekty były dla mnie bardzo ważne i motywujące. Ale w pewnym momencie dopadł mnie taki kryzys... Pod koniec drugiej kadencji w radzie poczułam ogromne zmęczenie i wypalenie. Postanowiłam porzucić „to” – nie wystartowałam już do rady na trzecią kadencję – po dziesięciu latach postanowiłam zrobić coś tylko dla siebie.

Fotografia też nie wzięła się w moim życiu z niczego. Od dzieciństwa rysuję, zawsze miałam taką potrzebę. W pewnym momencie ołówki zamieniłam na aparat, choć nie potrafię dokładnie określić, jak i kiedy to się stało. Uniikałam na początku reportaży i dokumentów, bo to były dla mnie wyzwania fotograficzne w pewnym sensie społecznie zaangażowane – a od tego właśnie uciekałam. Bardzo chciałabym „robić fotografię”, która nie będzie służyła żadnej ideologii ani żadnej sprawie.

Uzasadniając przyznanie Pani nagrody, dyrektor Lens Culture Jim Casper napisał, że



foto: Krzysztof Racon

Konstancja Nowina-Konopka – absolwentka Akademii Ekonomicznej w Krakowie, przez dwie kadencje była radną dzielnicową. Obecnie pracuje w Wydziale Kształtowania Środowiska UMK. W 2012 r. zdobyła dyplom Akademii Fotografii w Krakowie.

Jej projekt pt. „1001 złych uczynków” został nagrodzony w prestiżowym konkursie fotograficznym Lens Culture Student Photography Awards 2013. Aktualnie uczestniczy w Programie Mentorskim Sputnik Photos w Warszawie i pracuje nad projektem dokumentalnym „Futrowanie w Oberschlesien”

Pani „zdjęcia pokazują radość i mistrzostwo fotografii ujęte w inspirującym projekcie oraz są obietnicą wielu znakomych prac w przyszłości”.

KN-K: Najbardziej cieszy mnie określenie „radość”, dlatego że bardzo zależało mi, aby mój projekt nie był śmiertelnie poważny. Bardzo się ucieszyłam, że Jim Casper dostrzegł w mojej fotografii „radość”, pochwałę umorusanego w kurzu i błocie dzieciństwa, a nie projekt społecznie zaangażowany.

Lubię opowiadać „o”, ale nie oceniać lub być po jednej ze stron. Dlatego świadomie postanowiłam napisać, że są „źli”, od razu, na począt-

ku, żeby nie było żadnej wątpliwości, wtedy łatwiej będzie w ich historii dostrzec coś pozytywnego lub coś, na co nie zwrócimy uwagi w pierwszej powierzchownej ocenie.

Skąd pomysł na „1001 złych uczynków”? Jak to się stało, że bohaterami projektu zostało pięciu chłopców z Zabrze?

KN-K: Sam pomysł, podobnie jak bohaterowie, to dzieło przypadku. Spotkaliśmy się, kiedy robiłam materiał o hodowcach gołębi na Górnym Śląsku. Czekałam na umówione spotkanie z modelem. Nudziłam się i robiłam zdjęcia na ulicy. Chłopcy się tam bawili, nudząc się tak jak ja. W ten sposób się poznaliśmy.

Co w fotografowaniu jest dla Pani najważniejsze? Chwila? Człowiek? Emocja?

KN-K: Nie stawiam sobie takich pytań. Nie stawiam sobie też takich zadań w fotografii. Ważną rzeczą w życiu jest dla mnie podróż, ale nie mam tu na myśli samego przemieszczania się z miejsca na miejsce, lecz poznanie i zrozumienie.

Czasami opowiedzenie historii może wymagać pokazania emocji, chwili, ruchu, a czasami będzie potrzebowało ciszy w kadrze. Najprawdopodobniej zawsze będzie to o człowieku, nawet jeżeli nie ma go w kadrze; nawet jeżeli to, co pokazuje, nie jest wytworem jego rąk, zawsze będzie to myślenie „człowieka”. Od tego nie ma ucieczki.

Czy fotografuje Pani Kraków? Czy jest... zbyt oklepany?

KN-K: Historia, którą opowiadam, pomimo że rozgrywa się na Górnym Śląsku, nie jest o Śląsku. Jest o dzieciństwie. Górny Śląsk jest tylko tłem. Bardzo chciałabym zachować w sobie to myślenie. Nie ma dla mnie znaczenia, gdzie rozgrywa się historia, tylko o czym opowiada. Jestem pewna, że Kraków kryje w sobie wiele ciekawych historii, nie wiem tylko, czy będę miała szczęście i zdolności je odkryć.

Czy znalezienie się w gronie 21 nowych i wschodzących talentów wpłynęło na Pani życie?

KN-K: Oczywiście, że wpłynęło. To dla mnie duża satysfakcja i motywacja do dalszej pracy. Pracuję nad dokończeniem projektu o chłopcach z Biskupic, chciałabym też wydać książkę fotograficzną. Mam kilka pomysłów, ale bardziej wierzę, że bieg przypadkowych wydarzeń w trakcie ich realizacji doprowadzi mnie do tej właściwej – ciekawej historii.

Czy możemy liczyć na okładkę Pani autorstwa w KRAKOWIE.PL?

KN-K: Zawsze!

Bezcenne słoneczniki

Na pewno każdy rodzic wie, jak trudno w gąszczu ofert skierowanych do najmłodszych znaleźć coś naprawdę interesującego oraz jak zorganizować czas wolny swoim pociechom. Prawdziwym wyzwaniem jest więc znalezienie wydarzeń wartościowych, wyjątkowych, które mogą spodobać się naszym dzieciom.

Anna Rak

To właśnie z myślą o tych rodzicach powstał projekt „Słoneczniki”, czyli konkurs na najbardziej rozwojową krakowską inicjatywę dla dzieci w wieku 0–14 lat. Pomyślowcą oraz głównym organizatorem przedsięwzięcia jest portal CzasDzieci.pl.

Celem akcji, która w Krakowie odbywa się już po raz trzeci, jest wyłonienie organizatorów najbardziej wartościowych inicjatyw dla dzieci, takich, które na długo zapadają w pamięć i chce się do nich powracać. Przyznane nagrody są wyróżnieniem dla organizatorów za ich zaangażowanie oraz wkład w rozwój najmłodszych krakowian.

Ciekawe inicjatywy zgłaszali sami rodzice, mieli na to czas do końca czerwca. Zgłoszeń mogli dokonywać w kategoriach: język, logika, sztuka wizualna, muzyka, ruch, przyroda. Przedsięwzięcia, które otrzymały najwięcej zgłoszeń, dostały się do drugiego etapu konkursu. Ostatnim bę-

dzie wybór laureatów dokonywany przez jury składające się z osób zajmujących się pedagogiką oraz problematyką rodzinną. Warto podkreślić, iż wśród zgłoszonych przez rodziców inicjatyw znalazło się także Święto Rodziny Krakowskiej organizowane przez Gminę Miejską Kraków.

„Słoneczniki” to niezwykle cenna i ważna inicjatywa. Dzięki niej rodzice mogą dokonać wyboru najlepszej oferty edukacyjno-rozrywkowej adresowanej do najmłodszych – mówi Marzena Paszkot, pełnomocnik prezydenta Krakowa ds. Rodziny, która włączyła się w akcję.

Wyniki obrad jury oraz głosowania rodziców poznamy podczas uroczystej gali rozdania nagród, która odbędzie się w 8 września 2013 r. w Sali Obrad Urzędu Miasta Krakowa.

O coraz większej popularności akcji niech świadczy fakt, iż już drugi raz odbywa się ona jednocześnie w Krakowie i w Warszawie.

Partnerem akcji jest Gmina Miejska Kraków oraz Kids in Kraków.



foto: archiwum CzasDzieci.pl

Projekt „Słoneczniki” to konkurs na najbardziej rozwojową krakowską inicjatywę dla dzieci w wieku 0–14 lat

W Krakowie pobięgną dla Agnieszki

15 września o godz. 10.30 rozpocznie się na Rynku Głównym druga edycja charytatywnego biegu sztafetowego Kraków Business Run. Impreza, zorganizowana wysiłkiem Gminy Miejskiej Kraków, Zarządu Infrastruktury Sportowej w Krakowie oraz Fundacji Jaśka Meli Poza Horyzonty i firm: Radisson Blu Hotel Kraków, UBS Service Centre (Poland) sp. z o.o., Luxoft Poland Sp. z o.o. znalazła już naśladowców w Poznaniu i Katowicach.

W tym samym dniu, o tej samej porze, w trzech miastach do rywalizacji sportowej, której najważniejszym celem jest zebranie funduszy dla podopiecznych Fundacji Jaśka Meli Poza Horyzonty, stanie w sumie 4 tys. biegaczy, 2 tys. w Krakowie, 1,5 tys. w Poznaniu i 500 w Katowicach, pod wspólnym szyldem „Poland Business Run”. Każdy z uczestników pięcioposobowej sztafety będzie miał do pokonania dystans 3800 m, krakowska trasa – podobnie jak przed rokiem – prowadzi Plantami i ulicami Starego Miasta, a start i meta znajdują się na Rynku Głównym.

O ogromnym zainteresowaniu firm i ich pracowników udziałem w tegorocznym Kraków Business Run najlepiej świadczy fakt, że limit miejsc został wyczerpany po zaledwie ośmiu dniach od ogłoszenia zapisów. Szybko zostały zamknięte także listy startowe w Poznaniu i Katowicach. Kolejne miasta wyrażają duże zainteresowanie tą piękną akcją i chcą się do niej włączyć w następnych latach. Kraków Business Run w bardzo krótkim czasie stał się swoistym fenomenem, w obrębie biznesu powstała społeczność, która własną pracą oddaje coś miastu. KBR to także dobry przykład otwarcia Krakowa na nowe, oryginalne pomysły.

Za kilkanaście dni Kraków pobięgnie dla Agnieszki Harasim. – Cały czas lgnę do ludzi, ciągle mam nowe pomysły, lubię podróżować, ale do tego potrzebne mi są dobre protezy, bo bez nich niestety nie jestem w stanie realizować swoich planów – mówi Agnieszka, która trzy lata temu przyjechała do Krakowa z Augustowa, jest studentką Uniwersytetu Pedagogicznego i instruktorką sportu osób niepełnosprawnych. – Obecnie korzystam z tymczasowych protez, które są za ciasne i za wolne. Koszt nowoczesnych protez to ok. 80 tys. zł. (JS)

Basen, fontanny, fitness

Przy ul. Eisenberga, tam, gdzie znajdował się kiedyś popularny krakowski basen, ma powstać Centrum Sportu i Rekreacji z pływalniami, saunami, urządzeniami do odnowy biologicznej i rehabilitacji, a także parkingiem i niewielkim hotelem.

Jerzy Sasorski*

Zarząd Infrastruktury Sportowej w Krakowie wraz z wyłonioną w przetargu nieograniczonym firmą doradczą Investment Support przeprowadza postępowanie, którego celem jest wyłonienie partnera prywatnego dla realizacji projektu partnerstwa publiczno-prywatnego w trybie koncesji. Z analiz dokonanych przez wspomnianą firmę doradczą obejmujących kwestie techniczne, organizacyjno-prawne, rynkowe i finansowe wynika,

że właśnie taka formuła (PPP w trybie koncesji) byłaby najlepsza dla tego przedsięwzięcia. Zrezygnowano też z pierwotnego planu wybudowania przy ul. Eisenberga krytego, 50-metrowego basenu z uwagi na bardzo wysokie koszty samej inwestycji, jak i późniejszej eksploatacji obiektu.

Nowa koncepcja zakłada stworzenie w tym miejscu kompleksu rekreacyjnego, służącego całym rodzinom. Ryzyko związane z pogodą będzie znacznie zmniejszone poprzez obudowanie basenów innymi atrakcjami. Oprócz sezonowego

basenu i brodzika dla dzieci połączonego z tzw. mokrym placem zabaw (zjeżdżalnie, fontanny i zabawki wodne), zielonej plaży i miejsc do leżakowania, boisk do siatkówki plażowej, koncepcja przewiduje również sale zabaw dla dzieci, wielofunkcyjne sale do ćwiczeń sportowych, kryty basen rekreacyjny (wellness) z saunami, zespół rehabilitacyjny z pomieszczeniami przeznaczonymi na pracownie: krioterapii, kinezyterapii, balneoterapii, fizykoterapii, strefę fitness oraz część gastronomiczną. Należy jednak podkreślić, że ostateczny zakres przedsięwzięcia będzie przedmiotem negocjacji z partnerem prywatnym, zgodnie z zasadami PPP w trybie koncesji.

Założenia są takie, że partner prywatny zostanie wyłoniony do końca tego roku, a prace budowlane trwałyby przez mniej więcej dwa lata od podpisania umowy. Szacunkowe koszty inwestycji to 50–70 mln zł.

*rzecznik prasowy Zarządu Infrastruktury Sportowej w Krakowie

Już pływam!

W 2009 r. w trosce o bezpieczeństwo dzieci i młodzieży korzystających z uroków pływania Wydział Sportu UMK rozpoczął realizację programu „Umiem pływać”. Dotychczas wzięło w nim udział ponad 30 tys. dzieci, głównie uczniów szkół podstawowych, w zdecydowanej większości rozpoczynających naukę pływania od podstaw.

Jacenty Kowerski

Jak podkreślają prowadzący zajęcia, najtrudniejsze w nauce tej umiejętności jest pokonanie bariery strachu przed wodą. Pierwsze zajęcia wymagają cierpliwości i zwrócenia uwagi na to, by nie zniechęcić dziecka przed podejmowaniem prób nauki pływania. Każda kolejna tura nauczania kończy się prawdziwymi już zawodami. Wiele konkurencji pozwala każdemu czuć się zwycięzcą i cieszyć się z nabycia przydatnej umiejętności.

Budzący zaniepokojenie wzrost liczby utonięć wynikający nie tylko z brawury osób kąpiących się, ale także z braku umiejętności pływania, w pełni uzasadnia podjęte przez Miasto Kraków działania. Dzięki wykwalifikowanej kadrze trenersko-instruktorskiej młodzież uczy się zarówno pływać, jak i przyswajając właściwe nawyki zachowań na basenach i kąpieliskach. Prezentacje udzielania pierwszej pomocy, reagowania na lekkomyślność innych to tematyka poruszana przez opiekunów w czasie nauki. Dostrzegając rosnące zapotrzebowanie na tego rodzaju działal-

ność, Wydział Sportu rozszerzył w tym roku dotychczasową ofertę i włączył się do projektu Samorządu Województwa Małopolskiego „Już pływam”. Pozwoli to nie tylko na zwięk-

szczenie się grupy szkolonej młodzieży, ale także na uatrakcyjnienie form prowadzonych zajęć. Program startuje już od początku nowego roku szkolnego, a szczegółowy harmonogram zajęć dostępny będzie na stronie: www.krakow.pl w zakładce „Sport”. – Jesteśmy przekonani, że mądre i aktywne zagospodarowanie dzieciom czasu wolnego, stworzenie im szans zdobycia umiejętności pływackich i poprawa bezpieczeństwa przebywania na kąpieliskach pozwoli zapobiegać także problemom wychowawczym – podkreślają organizatorzy zajęć. – Promocja aktywności ruchowej w tej formie wpłynie także na rozwój talentów pływackich.



W programie „Umiem pływać” wzięło dotąd udział ponad 30 tys. dzieci, głównie uczniów szkół podstawowych

Ostatnia taka noc...

Po Nocach Muzeów, Teatrów, Jazzu oraz Cracovia Sacra nadszedł czas na Noc Poezji. To wydarzenie zamknie tegoroczny cykl Krakowskich Nocy. Dla miłośników poezji specjalnie na tę okazję przygotowano ponad dwadzieścia wydarzeń kulturalnych.

Weronika Dulowska

Spektakle, koncerty i spotkania autorskie, poetyckie debiuty, widowisko plenerowe, wykłady – wszystkie poświęcone poezji – wypełnią program trzeciej edycji imprezy, którą zaplanowano na pierwszy weekend września (6/7 września). Tegoroczną Noc Poezji zainauguruje spotkanie z Wojciechem Bonowiczem – poetą, publicystą, dziennikarzem, nominowanym w 2001 r. do Nagrody Nike (Nowa Prowincja, godz. 14.30). Z obszernego programu imprezy wymieńmy choćby kilka jego punktów: poetyckie debiuty Dominiki Słowik oraz Konrada Hetela (BONA Książka i Kawa, godz. 16.30), spotkanie z Józefem Baranem na krakowskiej polonistyce (ul. Gołębia 16, godz. 17.00), Stanisławem Stabrą w Klubie pod Jaszczurami (godz. 18.00) oraz z Urszulą Kozioł (Pawilon Wyspiańskiego, godz. 18.30). Śródmiejski Ośrodek Kultury przygotował na tę okazję dwa spektakle („Dokąd mnie niesiesz, życie, na swoich kościstych ramionach?” według scenariusza

Marzeny Dąbrowy-Szatko i „Świr” według poezji Anny Świrszczyńskiej), spotkanie z poetami grupy „Tylicz” oraz koncert Agnieszki Grochowicz pt. „Piosenki pisane nie dla pieniędzy”.

W Teatrze im. Juliusza Słowackiego będzie można obejrzeć „Bal w operze” Juliana Tuwima według koncepcji Krzysztofa Orzechowskiego (godz. 18.00), natomiast Opera Krakowska wystawi tego wieczoru „Podróż zimową” w reżyserii Józefa Opalskiego (godz. 21.15).

W piątkowy wieczór warto z pewnością pojawić się na krakowskim Rynku Głównym. O godz. 20.30 rozpocznie się widowisko plenerowe oparte na wierszach Stanisława Barańczaka „Arka B” (od strony Ratusza), Autorem scenariusza tego przedsięwzięcia jest Bronisław Maj. Godzinę później rozpocznie się koncert artystki niezwyklej, wrażliwej, a przy tym niebywale charyzmatycznej – Renaty Przemek.

Szczegółowy plan Nocy Poezji oraz informacje o wejściówkach na poszczególne wydarzenia dostępne są na stronie: www.krakowskienoc.pl.



foto: Paweł Kraczyk / UMK

...tylko co to takiego poezja? Niejedna chwiejna odpowiedź na to pytanie już padła... (Wisława Szymborska)

STOWARZYSZENIE
IM. LUDWIGA VAN BEETHOVENA
OPERA KRAKOWSKA
zaprasza na:
OPERĘ DLA DZIECI

MYSZKI
i WOJNA,
czyli o Dzielnym
ALBERCIE

z ZŁOTYM SERCE

Kierownictwo muzyczne: YANIV SEGAL
Reżyseria: ROBERT DRABNIOCH
Scenografia: ANNA CHADAJ

Muzyka i libretto: DAVID CHESKY
Tłumaczenie libretta: IZABELA BARRY, TADEUSZ PŁATEK
Artystyczna konsultacja: HANNA TABURA

ORAZ:
MUZYCY ORKIESTRY AKADEMII BEETHOVENOWSKIEJ

Występują:
AGNIESZKA REHIS
ADAM ZDUNIKOWSKI
STANISŁAW KOFIŁO

PRAPREMIERA POLSKA: 12 WRZEŚNIA 2013.
GODZ. 18:00 i 21:00. OPERA KRAKOWSKA
WWW.BEETHOVEN.ORG.PL

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Dofinansowana ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Zacznij rok Mozartem

Wakacje, jak co roku, skończyły się nadszpodziewanie szybko. Ich koniec nie musi jednak oznaczać końca zabawy, o czym chcą nas przekonać organizatorzy koncertu inauguracyjnego nowego roku szkolnego pt. „Na ramionach gigantów”.

Beata Klejbuk-Goździalska

Capella Cracoviensis postanowiła uraczyć słuchaczy nie tylko muzyką genialnego twórcy, ale przede wszystkim wprowadzić ich w pogodny nastrój. Nie ma bowiem słynniejszego, bardziej energetycznego i pozytywnego utworu niż „Eine kleine Nachtmusik” Wolfganga Amadeusza Mozarta, znanego też jako Serenada na orkiestrę smyczkową G-dur KV 525. Kto pamięta film „Amadeusz” Miłocha Formana (a dokładnie jego pierwszą sce-

nę), z pewnością nie potrzebuje już innej rekomendacji.

„Eine kleine Nachtmusik” to jedna z najbardziej znanych kompozycji Mozarta. Powstała w Wiedniu w 1787 r., gdy kompozytor pracował nad operą „Don Giovanni”. Beztraska w charakterze serenada (sama nazwa oznacza wesołość i pogodę) wykonywana jest najczęściej przez orkiestrę smyczkową.

Oprócz „Eine kleine Nachtmusik” podczas koncertu będzie można posłuchać także jednej z wcześniejszych, równie radosnych symfo-

Capella Cracoviensis

2 września, godz. 18.00
Filharmonia im. Karola Szymanowskiego,
ul. Zwierzyniecka 1
„Na ramionach gigantów”
MOZART Symfonia 27
„Eine kleine Nachtmusik”
Koncertmistrz: Alberto Stevanin

nii Wolfganga Amadeusza G-dur, KV 199. Koncert „Na ramionach gigantów”, prowadzony od pulpitu koncertmistrza przez Alberta Stevanina, rozpocznie się 2 września (poniedziałek) o godz. 18.00. Koszt biletu to 10 zł.

Szczegółowe informacje oraz rezerwacje pod numerami telefonów: 12 421-45-66 oraz 602 620 698.

Kalendarium Prezydenta Miasta Krakowa

2 lipca

- Uroczystość wręczenia aktów powierzenia stanowisk dyrektorom szkół i placówek oświatowych

3 lipca

- Gala Chorwacka, Teatr im. Juliusza Słowackiego

4 lipca

- Uroczysta msza święta w 70. rocznicę tragicznej śmierci gen. Władysława Sikorskiego z udziałem Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego, katedra na Wawelu
- Żołnienie kwiatów przy sarkofagu gen. Władysława Sikorskiego, katedra na Wawelu

5 lipca

- Uroczyste podpisanie umowy na organizację startu III etapu oraz mety VII etapu 70. Tour de Pologne, Zarząd Infrastruktury Sportowej, ul. Walerego Sławka

8 lipca

- Podpisanie kolejnej umowy o współpracy między Krakowem i Wiedniem, Wiedeń

11 lipca

- Wizyta nowego ambasadora Iraku Assada S. Abo Gulala

17 lipca

- Oddanie do użytku czterech wielorodzinnych budynków mieszkalnych, ul. Działkowa 31
- Spotkanie z Ministrem Środowiska i Zasobów Naturalnych Meksyku Juanem José Guerra Abudem

18 lipca

- Uroczyste otwarcie i oddanie do użytku wyremontowanych bloków operacyjnych oddziału intensywnej terapii i ambulatorium w Oddziale Klinicznym Chirurgii Ogólnej, Onkologicznej i Gastroenterologicznej Szpitala Uniwersyteckiego w Krakowie, ul. Kopernika
- Zebranie założycielskie stowarzyszenia „Zimowe Igrzyska 2022”

19 lipca

- Spotkanie z ambasadorem RP w Kuala Lumpur Adamem Jelonkiem
- Spotkanie z uczestnikami projektu „Królewskie wakacje” – akcji skierowanej do dzieci z Krakowa, które spędzają wakacje w mieście

22 lipca

- Spotkanie z uczestnikami 19. Światowego Kongresu Estetyki

24 lipca

- Spotkanie z ambasadorem Wielkiej Brytanii Robinem Barnettem



26 lipca

- Śniadanie profesorskie z okazji 613. rocznicy wykładu w odnowionej Akademii Krakowskiej, dziedziniec Collegium Maius
- Ceremonia przekazania dowodzenia w 2. Korpusie Zmechanizowanym gen. bryg. Andrzejowi Knapowi oraz pożegnanie gen. dyw. Jerzego Biziewskiego, ul. Rakowicka



29 lipca

- Spotkanie z ambasadorem Azerbejdżanu Hasanem Hasanovem

14 sierpnia

- Otwarcie XXXVII Międzynarodowych Targów Sztuki Ludowej, Rynek Główny
- Inauguracja Nocy Cracovia Sacra, klasztor oo. Bernardynów, ul. Bernardyńska 2

25 sierpnia

- Dożynki Miejskie, Wolica

Kompozycje Mistrza Lutosławskiego!

Polish Icons 2 pokaże nowe oblicze mistrza naszej muzycznej współczesności, ale będzie także odważną próbą przeniesienia orkiestrowych pomysłów Lutosławskiego w zupełnie inny świat brzmieniowy. Podczas koncertu kompozycje Witolda Lutosławskiego zabrzmiały w interpretacji Orkiestry Kameralnej AUKSO pod batutą Marka Mosia.

■ Karolina Grysiak

Wersje oryginalne stworzą kontekst do dźwiękowych eksperymentów i przetworzeń. Ramy wyznaczają dwa sety przygotowane przez wrocławski duet Skalpel. W Krakowie pojawią się też goście z zagranicy. „Preludia” zinterpretuje Oneothrix Point Never, „Fugę” – Emika, „Muzykę żałobną” – Mira Calix i Clark.

Igor Pudło ze Skalpela nie kryje zachwyty. – Wciąż jesteśmy pod wrażeniem wynalazku Lutosławskiego, jakim była koncepcja łańcucha, czyli nakładania się na siebie, łączenia niczym ogniwa wątków muzycznych. Wyprzedziła ona powstanie nowoczesnego setu DJ-skiego. Preludia są również połączone w ten sposób. Prawdopodobnie doprowadzimy tę koncepcję do ekstremalnej formy, wykonując równocześnie kilka fragmentów z różnych Preludiów. Rozbijemy Preludia na atomy i wywołamy reakcję łańcuchową. Zakładamy duże uczestnictwo przypadku, ale dzięki kontrolerom midi podłączonym do komputerów będzie to aleatoryzm kontrolowany – zapowiada.

Mira Calix zaczynała od utworów czysto elektronicznych, jednak w ostatnich latach stała się kompozytorką piszącą na różne składy, docenianą i nagradzaną. Jak pracowała na Lutosławskim? – Zaczynałam od oglądania i studiowania partytury, staram się dotrzeć do serca oryginalnego utworu – mówi artystka. Z kolei Clark najbardziej ceni w muzyce naszego kompozytora jej dźwiękowe piękno: – Chciałbym pozostać wierny, jeśli to tylko możliwe, tej niezwykle zmysłowej harmonii, która zaczęła mieć wpływ na moją muzykę – podkreśla. Namówić zaproszonych artystów do zwierzeń na temat swojej pracy nie jest łatwo. Wszyscy deklarują, że uczą się Lutosławskiego, starają się poznać kontekst jego twórczości. Jak zabrzmiały Lutosławski tego wieczoru? Przekonamy się 22 września podczas 11. odsłony Festiwalu Sacrum Profanum!

Projekt dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach programu Lutosławski 2013 Promesa, realizowanego przez Instytut Muzyki i Tańca. Partnerem koncertu jest PWM.



foto: Dan McCood

Chris Clark to związany z wytwórnią Warp Records angielski twórca muzyki elektronicznej

Muzyka Zappy na Sacrum Profanum

Muzyka jednego z największych ekscentryków rocka – Franka Zappy – wkrótce rozszadzi wnętrza hali ocynowni. 21 września na Sacrum Profanum usłyszymy ją w wykonaniu niemieckiego Ensemble Modern. – Humor nigdy go nie opuszczał. Nie wypada mi opowiadać o dowcipach, które wymyślał, ale spotkanie z nim zapamiętam do końca życia – wspomina Roland Diry, wówczas klarnecista, a obecnie menedżer Ensemble Modern. To właśnie z tym zespołem Zappa współpracował, tworząc wizjonerską i rewolucyjną muzykę. W hali ocynowni usłyszymy najlepsze fragmenty ostatniego albumu wydanego za życia Zappy „The Yellow Shark” oraz „Greggery Peccary & Other Persuasions”, który Ensemble Modern ukończył już po śmierci artysty.

Frank Zappa był znakomitym gitarzystą, autorem wybitnych albumów rockowych, jazzowych i awangardowych – choć to oczywiście sztuczny podział, bo najczęściej wszystkie te wątki przeplatały się w jego muzyce. Był liderem zespołu The Mothers of Invention, a także aktorem, reżyserem, producentem i scenarzystą filmowym. Był muzykiem samoukiem, komponował od najmłodszych lat. Zaczynał od gry na perkusji, jednak pod koniec lat 50. skoncentrował się na gitarze. Na początku lat 60. wstąpił do grupy The Soul Giants, która w 1964 r. zmieniła nazwę na The Mothers. Dwa lata później grupa wydała „Freak Out”, już pod nazwą The Mothers Of Invention. Płyta została przyjęta entuzjastycznie dzięki wciągającym kompozycjom i oryginalnej promocji. Bardzo szybko w muzyce zespołu pojawiły się odniesienia do współczesnej muzyki poważnej.

Pod koniec lat 60. Zappa był już niekwestionowaną gwiazdą w USA. Od 1976 r. pracował wyłącznie pod swoim nazwiskiem. W muzyce nie uznawał ograniczeń, sięgał do rocka, popu, soulu, współczesnej muzyki poważnej, jazzu, pastiszu, muzyki awangardowej, aleatorycznej, konkretnej, barokowej, renesansowej i neoromantycznej. Zmarł 4 grudnia 1993 r. W 2003 r. został sklasyfikowany na 45. miejscu listy 100 najlepszych gitarzystów wszech czasów magazynu „Rolling Stone”.

Więcej o festiwalu na stronie:

www.sacrumprofanum.com. (KG)

Konsultacje powietrzne

Smog – obok zmian w gospodarce odpadami i planowania budżetu – to jeden z najważniejszych krakowskich tematów. Mieszkańcy miasta niepokoją się zanieczyszczeniem powietrza. Wskutek masowych protestów i zainteresowania mediów znalazł się w centrum zainteresowania. Świadczy o tym popularność konsultacji w sprawie Antysmogowego Programu Przyspieszenia.



foto: Jan Bińczycki / UMJK

Bardziej efektywna walka ze smogiem to także ograniczanie spalin samochodowych

Jan Bińczycki

Pierwsza tura dyskusji odbyła się 1 sierpnia, kolejna odbędzie się 29 sierpnia (w czwartek, dzień po ukazaniu się tego numeru KRAKOWA.PL, podczas posiedzenia Komisji Ekologii i Ochrony Powietrza, o godz. 15.45 w sali Dietla, Urząd Miasta Krakowa, pl. Wszystkich Świętych 3–4). O przebieg wcześniejszych rozmów zapytaliśmy radnego Pawła Ścigalskiego, przewodniczącego Komisji Ekologii i Ochrony Powietrza.

– Okres wakacyjny na pewno nie sprzyja jakimkolwiek konsultacjom. Niestety, czas naglił, ponieważ wyznaczono bardzo krótki termin na przekazanie opinii i stąd dyskusja na przełomie lipca i sierpnia. Rozmowa była bardzo merytoryczna, uzyskaliśmy sporo dodatkowych uwag do programu, szczególnie w za-

kresie zabezpieczenia korytarzy przewietrzania miasta, terenów zielonych, m.in. uwag do studium, większego udziału pojazdów elektrycznych w komunikacji zbiorowej, infrastruktury rowerowej – tłumaczy Paweł Ścigalski.

RMK zaopiniuje

Kilkanaście osób związanych ze stowarzyszeniami walczącymi o czyste powietrze w Krakowie zebrało się 1 sierpnia w Urzędzie Miasta Krakowa na pierwszym spotkaniu konsultacyjnym, by wraz z radnymi miasta i przedstawicielami dzielnic omówić Program ochrony powietrza dla województwa małopolskiego. Radny Ścigalski podkreślał, że program został przygotowany przez Urząd Marszałkowski, podjęty zostanie przez Sejmik Województwa Małopolskiego, natomiast Rada Miasta Krakowa będzie go opiniować.

Przedstawiciele strony społecznej poinformowali przewodniczącego Ścigalskiego, że już na etapie wprowadzania poprawek do programu przekazano autorom szereg wniosków i rozwiązań, które zostały wprowadzone do aktualnej wersji projektu. Jednak część z nich zapisano bardzo ogólnie. Chodzi m.in. o przewietrzanie miasta, czyli zabezpieczenie korytarzy powietrznych. Zebrani wnioskowali, by zapisy o nich zostały bardziej uszczegółowione oraz by w tym zakresie Program ochrony powietrza dla województwa małopolskiego był zgodny ze Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Miasta Krakowa.

Mówiono również, że część zapisów w programie zostaje w sferze życzeń, bo brakuje prawnych rozwiązań, by je stosować. Jako najważniejszą zmianę, wręcz przełomową, wskazano zakaz palenia w piecach paliwami stałymi. Zebrani podkreślali jednak, że wprowadzenie zakazu palenia paliwami stałymi jest konieczne, ale niewystarczające. Ważne są również działania zmierzające do ograniczenia ruchu samochodowego w mieście: poszerzenie strefy płatnego parkowania, budowa obwodnic, zakup autobusów elektrycznych czy inwestycje w infrastrukturę kolejową.

Przed nami dużo pracy

A co będzie się działo na drugim spotkaniu? Paweł Ścigalski wylicza: – Będziemy omawiać Antysmogowy Program Przyspieszenia już w ramach nowo powstałej Komisji Ekologii i Ochrony Powietrza RMK. Ta uchwała dotyczy przede wszystkim Krakowa. Jest to kierunek działań, które należy podjąć w celu efektywnej walki ze smogiem i poprawy jakości krakowskiego powietrza. Jedne z najistotniejszych spraw, jakie znajdują się w tym dokumencie, to: audyt palenisk; kontrole Straży Miejskiej; parkingi park and ride; większe nakłady na komunikację miejską; rozbudowa infrastruktury rowerowej; pozyskanie środków z UE na lata 2012–2014 oraz z Wojewódzkiego i Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na wymianę pieców i likwidację palenisk; pakiet osłonowy dla najbardziej zagrożonych; edukacja ekologiczna; nowe stacje monitoringu; współpraca z organizacjami pozarządowymi i – co najważniejsze – przyjęcie przez Sejmik Województwa Małopolskiego zakazu palenia paliwami stałymi.

Czy wszystkie uzgodnione rozwiązania wystarczą, by poprawić jakość powietrza? – Jeśli w ciągu najbliższych pięciu lat uda się je wprowadzić, zmiany będą na pewno odczuwalne. Bez szeregu tych działań, które muszą iść równoległe nie ma co liczyć na lepsze powietrze w Krakowie – podsumowuje Paweł Ścigalski.

Lepsza perspektywa

Dla samorządu lato to nie tylko czas wzmożonego ruchu turystycznego i urlopów. To właściwy moment, by przygotować najważniejsze rozwiązania na najbliższe miesiące i dokonać podsumowania dotychczasowych działań. Z **Bogusławem Kośmiderem**, Przewodniczącym Rady Miasta Krakowa rozmawia Jan Bińczycki.



foto: Paweł Kravczyk / UMK

Bogusław Kośmider – bankowiec i ekonomista. Absolwent Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie. Radny Miasta Krakowa od 1994 r. Od III kadencji wiceprzewodniczący Rady. W VI kadencji wybrany na stanowisko Przewodniczącego Rady Miasta Krakowa. Wieloletni harcmistrz RP

Wakacje i pogoda zdają się nie mieć wpływu na pracę Przewodniczącego Rady Miasta Krakowa.

Bogusław Kośmider: Jako Rada Miasta Krakowa zbieramy plony tego, co robiliśmy w ciągu pierwszego półrocza. Współpracując z Prezydentem Miasta Krakowa, podejmując różne, często niepopularne decyzje, wprowadziliśmy wiele oszczędności i pozytywnych zmian. Przypomnę, że było to m.in. zwiększanie liczby podatników poprzez akcję informacyjną „Ulokuj swój podatek w Krakowie”, którą kontynuujemy do tej pory. W pół roku udało nam się sprawić, że sytuacja finansowa naszego miasta znacznie się poprawiła. Wprowadziliśmy nowe sposoby pozyskiwania środków, choćby uszczelniliśmy system ściągania podatku CIT. Wprowadzono także szereg oszczędności w budżecie miasta, musieliśmy też podnieść cenę biletów jednorazowych (cena abonamentowych pozostała bez zmian). Ale dzięki temu udało się zatrzymać złe tendencje. W ubiegłym roku nie wypłacono pensji na czas, miasto zalegało z różnymi zobowiązaniami finansowymi. Teraz nie mamy opóźnień i obniżyliśmy zadłużenie. Ostatni rok to dowód na to, że zgoda buduje. Zamiast nie udzielać absolutorium prezydentowi, woleliśmy

negocjować. Efektem porozumienia są lepsze perspektywy na kolejne lata.

Trwają także bieżące prace, przygotowywane są plany.

BK: Niedawno odbyły się uroczystości związane z wymarszem I Kompanii Kadrowej, konferencja prasowa na temat pierwszego etapu reformy śmieciowej, a także spotkanie konsultacyjne w sprawie programu ochrony powietrza w województwie małopolskim. Cały czas sporo spraw pojawia się na dyżurach radnych. Mimo, że trwa okres urlopowy, rada pracuje pełną parą i przygotowuje zadania na jesień. Będą to przede wszystkim trzy obszary. Anty-smogowy Program Przyspieszenia, który ma nam pozwolić osiągnąć normy czystości powietrza w 2018 r. To nie będzie tylko zakaz używania paliw stałych, ale kilkadziesiąt większych i mniejszych zadań. Teraz trzeba znaleźć na nie środki. Dzięki współpracy z Narodowym i Wojewódzkim Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz Urzędem Marszałkowskim udało nam się ustalić, że pula środków na ten cel wyniesie ok. 650 mln zł. To powinno wystarczyć na likwidację większości domowych palenisk i inne przedsięwzięcia, choćby

dotąd nie udało się wyeliminować wszystkich niedogodności. Poprawa komunikacji pomiędzy mieszkańcami a MPO oraz obniżka kosztów to jedne z naszych najważniejszych postulatów, które, jak sądzę, będą obecne w pracach samorządu przez całą jesień. W wielu miastach okazuje się, że liczba osób, które wypełniły deklaracje, jest znacznie niższa od liczby tych, którzy te miasta faktycznie zamieszkują. W Krakowie ponad 560 tys. ludzi płaci za kilkaset tysięcy tych, którzy nie spełnili tego obowiązku i nie wypełnili deklaracji. Dlatego chcemy przyrzeć się metodzie, którą posługuje się ok. 6 proc. samorządów w Polsce (m.in. Szczecin i Sopot) – obliczaniu opłaty na bazie ilości wykorzystanej wody. Ma swoje plusy i minusy, ale warto spróbować.

Trzeci wątek to projekty europejskie w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego. W poprzednim, rozpisany na lata 2007–2013, magistratowi i spółkom miejskim udało się uzyskać ok. 2 mld zł. W bieżącym, na lata 2014–2020 na całe województwo przypadnie ok. 13,5 mld zł. Liczymy, że Kraków otrzyma 3–4 mld. Oprócz regionalnego programu są też programy centralne, które zwiększą tę kwotę.

Trzeci wątek to projekty europejskie w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego. W poprzednim, rozpisany na lata 2007–2013, magistratowi i spółkom miejskim udało się uzyskać ok. 2 mld zł. W bieżącym, na lata 2014–2020 na całe województwo przypadnie ok. 13,5 mld zł. Liczymy, że Kraków otrzyma 3–4 mld. Oprócz regionalnego programu są też programy centralne, które zwiększą tę kwotę.

Na co pójdą te pieniądze?

BK: Przede wszystkim na projekt Nowa Huta Przyszłości, budowę strefy gospodarczej wraz terenami mieszkaniowymi i rekreacyjnymi. Potrzeba ok. 2 mld zł, by przygotować infrastrukturę. Sądzę, że w perspektywie 10 lat powstałyby nowa dzielnica i miejsca pracy. Z analiz wiemy, że przyniesie to przyrost produktu brutto Krakowa o ponad 20 proc.

Drugi priorytet to system transportowy: trzecia obwodnica, rozbudowa sieci tramwajowej oraz przygotowanie nowocześniejszej formy transportu, premetro lub metro. Trzeci element to działania anty-smogowe. Udało nam się wywalczyć 110–120 mln euro na likwidację niskiej emisji. To ogromny skok. Oprócz tego na realizację czeka jeszcze wiele innych celów, choćby rewalidacja obszarów przemysłowych i osiedli z wielkiej płyty. Już parę lat temu przygotowaliśmy stosowny program. Kraków stoi przed wielką cywilizacyjną szansą i może ją dobrze wykorzystać. Ale podstawowy warunek to zgoda.

O odpadach u przewodniczącego

Funkcjonowanie nowego systemu gospodarowania odpadami po ponad miesiącu od rozpoczęcia jego działania, reakcje na problemy zgłaszane przez mieszkańców i zarządców oraz nowa forma kontaktu z MPO – te zagadnienia poruszane były podczas konferencji prasowej zorganizowanej na początku sierpnia przez Bogusława Kośmidera, Przewodniczącego Rady Miasta Krakowa.

Magdalena Bartlewicz

W spotkaniu z dziennikarzami oprócz przewodniczącego udział wzięli: Henryk Kultys, prezes MPO, oraz Ryszard Stelmachowski, członek rady nadzorczej MPO.

– Najważniejsze jest, by reagować na sygnały od mieszkańców. Czas reakcji powinien zostać skrócony – mówił Bogusław Kośmider, Przewodniczący Rady Miasta Krakowa.

Na infolinie MPO dodzwania się dziennie ok. 1000 osób, do MPO przychodzi 300 maili, pracuje tam 30 osób. Utworzony i działa-

jący już multimedialny serwis – Internetowe Biuro Obsługi Płatnika – umożliwia osobom, które podpisały umowę z MPO, wgląd w system, w którym znajdują się informacje o złożonej deklaracji, zadeklarowanej liczbie pojemników, stanie płatności.

– Do końca czerwca złożonych zostało 48 600 deklaracji, a w lipcu i na początku sierpnia doszło ich jeszcze ok. 2,5 tys. 25 proc. deklaracji wpłynęło bez określenia zapotrzebowania na pojemniki. Do 5 sierpnia na terenie Krakowa dostarczonych zostało 11 tys. pojemników – mówił Henryk Kultys, prezes MPO. Na pytanie o ewentualne kary dla firm, które mimo

podpisanych umów nie wywożą śmieci, prezes Kultys powiedział, że na razie trzeba skupić się na tym, aby system działał coraz lepiej. Jeśli takie zdarzenia będą się powtarzać, MPO planuje 200-złotowe kary za jedno zdarzenie lub w wymiarze maksymalnym – rozwiązanie kontraktu w ramach konsorcjum. Jedna z firm wchodzących w skład konsorcjum już została ukarana poprzez przejście części jej rejonu w jednym z sektorów przez MPG.O. – Przez to mniej zarobi – mówił Henryk Kultys. Wszyscy na razie się uczymy, więc z karami poczekamy do przyszłego roku. Wtedy też najprawdopodobniej mieszkańcom, którzy nie będą segregować odpadów, wręczone będą „żółte kartki”, a tym, którzy nie złożyli deklaracji – mandaty – dodał Henryk Kultys.

– Najprawdopodobniej na przełomie września i października Rada Miasta Krakowa obniży opłaty za wywóz odpadów. Obniżki będą możliwe dzięki niższej niż zakładano kwocie, jaka wynikała z przetargu. Myślę, że ta obniżka będzie oscylowała wokół 15–20 proc. – mówił Bogusław Kośmider, Przewodniczący RMK. Podkreślał też, że z danych wynika, że zameldowanych w Krakowie jest 763 tys. osób, a zużycie wody sugeruje, że jest ich ponad milion. Z kolei z deklaracji złożonych w MPO wynika, że ponad 500 tys. – Ważne, aby system wyłapał brakujące osoby. Rada Miasta Krakowa jesienią zajmie się tym problemem – mówił Bogusław Kośmider.

Kalendarium Przewodniczącego Rady Miasta Krakowa i wiceprzewodniczących

5 sierpnia

• godz. 17.30, 19.00, 21.30 – XLVII (XXXIII. po wojnie) Marsz Szlakiem I Kompanii Kadrowej (msza święta, 49. Lekcja Śpiewania oraz apel wieczorny i złożenie kwiatów przy pomniku Marszałka Piłsudskiego), katedra na Wawelu, Mały Rynek oraz ul. Piłsudskiego (zaproszenie: Komendant Marszu Jan Józef Kasprzyk)

9 sierpnia

• spotkanie z delegacją miasta Solura (Szwajcaria), Urząd Miasta Krakowa (zaproszenie: Prezydent Miasta Krakowa)

13 sierpnia

• uroczyste obchody Święta Wojska Polskiego, pl. Matejki (zaproszenie: Dowódca 2. Korpusu Zmechanizowanego Komponentu Łądowego)

14 sierpnia

• otwarcie XXXVII Międzynarodowych Targów Sztuki Ludowej, Rynek Główny (zaproszenie:

Prezes Fundacji „Cepelia” Polska Sztuka i Rękodzieło w Warszawie)



15 sierpnia

• uroczystość odpustowa ku czci najświętszej Maryi Panny Wniebowziętej, bazylika Mariacka (zaproszenie: Parafia Wniebowzięcia NMP)

17 sierpnia

• święto Luboczy, ul. Darwina (zaproszenie: Rada Dzielnicy XVII, Ośrodek Kultury Kraków Nowa Huta oraz Stowarzyszenie Przyjaciół Luboczy)

30 sierpnia

• Dzień Straży Miejskiej, Rynek Główny (zaproszenie: Prezydent Miasta Krakowa oraz Komendant Straży Miejskiej Miasta Krakowa)

1 września

• msza św. w intencji Polaków poległych i pomordowanych w czasie II wojny światowej oraz odsłonięcie pomnika Gen. Stanisława Sosabowskiego, Park Jordana (zaproszenie: Prezes Towarzystwa Parku im. dra H. Jordana)

5 września

• Światowe Spotkanie Bractw i Stowarzyszeń św. Jakuba (zaproszenie: Uniwersytet Papieski JP II, Instytut Geografii UP, Bractwo i parafia św. Jakuba Apostoła w Więclawicach)

11–13 września

• Konwent Przewodniczących Rad Miast Wojewódzkich we Wrocławiu (zaproszenie: Przewodniczący Rady Miejskiej we Wrocławiu)

Kobiety w polityce

Większość z nas krzywi się, słysząc słowo „polityka”, i mówi, że po prostu jest to temat mało interesujący. A jednak już wielki filozof starożytności Arystoteles pisał, że każdy człowiek jest zwierzęciem politycznym i zainteresowanie polityką leży w jego naturze. Zapewne jest w naturze mężczyzny. Ale czy i kobiety?



Małgorzata Jantos

Małgorzata Jantos*

Czy jest naprawdę tak, że kobiety nie interesują się polityką? Pytanie trudne. Niektórzy mówią, że kobiety są mądrzejsze i wrażliwsze i w związku z tym polityka, jako „najohydniejsza sfera życia ludzkiego”, po prostu je brzydzi, więc ich w niej nie ma. Inni nad odpowiedzią się zastanawiają.

W pracy „Polityka jako zawód i powołanie” Max Weber, niemiecki socjolog, historyk, ekonomista i teoretyk polityki podkreślał, że polityka nie może być tylko i wyłącznie dążeniem do władzy. Ludzie zaspokajający jedynie ten aspekt swojego działania są miernotami, niczego niewprowadzającymi dla dobra ogółu. Istnieją – jak pisał – dwa sposoby traktowania polityki jako zawodu. Albo się żyje „dla” polityki, albo też „z” polityki. Podział ten nie jest, oczywiście, całkowicie rozłączny. „Z” polityki jako zawodu żyje ten, kto usiłuje uczynić z niej stałe źródło dochodów, „dla” polityki żyje ten, kto tego nie robi. To zostało napisane jako opinia o politykach w ogóle, bez podziału na płeć. Jedni dążą do władzy, ponieważ przede wszystkim ona ich interesuje, inni władzę traktują jako środek, dzięki któremu można zrobić coś dla innych.

Kobiety lepszymi liderami?

Kobiety mają – jak pisał Francis Fukuyama, amerykański politolog i filozof – talent stawiania spraw publicznych ponad cele prywatne. Tom Peters – powołując się na wyniki badań i analiz prowadzonych przez amerykańską antropolog Helen Fisher, twierdził, że kobiety nadają się lepiej na liderów niż mężczyźni, są bardziej zdecydowane i łatwiej zdobywają zaufanie. Są na przykład lepszymi inwestorami i sprzedawcami, są otwarte na zmiany i coraz bardziej potrzebne w nowoczesnej gospodarce. Dlaczego więc wciąż nie są widoczne w polskiej polityce?

Niewykorzystywanie potencjału kobiet – połowy populacji każdego kraju – jest dużym marnotrawstwem. Przecież kobiety mają talenty, które należy wykorzystywać w biznesie i w polityce. Należy więc je zachęcać do udziału w życiu politycznym. Czynniki, poprzez inspirowanie do konkurowania o stanowiska, a także i biernie poprzez zachęcanie ich do udziału w wyborach. Wiedza dotycząca spraw ekonomicznych jest w polskim społeczeństwie dość wątpliwa. Wiele osób nie rozumie, jakie konsekwencje dla ich rodzinnych budżetów może przynieść zwiększająca się inflacja, co oznacza dla gospodarki, a więc także i dla ich domowych finansów zwiększenie bezrobocia, wzrost akcyzy. Ludzie niestety nie rozumieją, jak daleko polityka wkracza w ich życie.

Polki zarabiają mniej niż Polacy

Być może przy większym udziale kobiet w polityce czy samorządowości mniej w Polsce byłoby stadionów, a więcej żłobków, przedszkoli, wyremontowanych ulic, posprzątanых parków, zadbanych miast? Nierówność wynagrodzeń między pracownikami różnej płci, w unijnym żargonie zwana pay gap, dla całej Unii wynosi średnio 17 proc. Według unijnych szacunków w Polsce pay gap jest na poziomie 10 proc. Jednak zdaniem badaczy przyjęty w ośrodku Eurostat sposób wyliczeń nie oddaje całej prawdy o naszym rynku pracy. Eurostat korzysta z danych GUS, który zbiera informacje o zarobkach tylko w zakładach zatrudniających ponad dziewięć osób. Gdy policzyć zarobki wszystkich kobiet i wszystkich mężczyzn w naszym kraju, to wychodzi, że Polki zarabiają przeciętnie ok. 30 proc. mniej niż Polacy. Co nijak się ma choćby do ich poziomu wykształcenia: kobiet z wyższym wykształceniem jest 19 proc., a mężczyzn – 14 proc. Rodzi się więc pytanie, dlaczego tak jest.

Być może zróżnicowanie wynagrodzeń wynika także z tego, że kobiet nie ma w polityce. Dziś specjaliści od zarządzania nie mają wątpliwości, że konwencjonalny styl kojarzony z działaniami mężczyzn, stawiający na rywalizację, sztywną hierarchię, zarządzanie przez autorytarne wydawanie poleceń i ścisłą kontrolę, ustępuje stylowi stawiającemu na współpracę, komunikację, dobieranie zadań do zainteresowań pracowników, który chętniej stosują kobiety. Z publikacji „Financial Times” wynika, że firmy zarządzane przez kobiety mniej cierpią w czasach kryzysu. Między innymi dlatego że kobiety menedżerowie są mniej skłonne do ryzykownych kroków. To powoduje jednak błędne koło. Kobiety, które widzą, że ich szanse na awans są mizerne, przenoszą uwagę na dom, tam szukając źródła życiowej satysfakcji. Opuuszczają inwestowanie w siebie, które mogłoby wzmocnić szanse na awans i wyższe zarobki.

Być może przy większym udziale kobiet w polityce czy samorządowości mniej w Polsce byłoby stadionów, a więcej żłobków, wyremontowanych ulic, posprzątanых parków, zadbanych miast?

Sprawa do przemyślenia

Czy kobiety nie interesują się polityką, czy raczej z góry odpuszczają rywalizację? Ale dlaczego tak się dzieje, nie ma na to jednej i obowiązującej odpowiedzi. W każdym razie fakty mówią same za siebie. Wystarczy popatrzeć na salę obrad Sejmu, Senatu, a nawet i Rady Miasta Krakowa. Wszędzie tam jest nas mniej. Dla kobiet wstydliwe wydaje się już zgłoszenie swojej kandydatury na znaczące i prestiżowe stanowiska. Cóż dodać więcej. Signum temporis!!! Jak długo jeszcze? Sprawa ważna i do przemyślenia. Wybory są tuż, tuż.

*wiceprzewodnicząca Rady Miasta Krakowa

Dwie nowe lotnicze nazwy

Granatowe tabliczki z nowymi srebrnymi nazwami ulic zostały postawione w wakacje, ale same nazwy Rada Miasta Krakowa uchwaliła już 26 marca 2013 r. Doniosły o tym krakowskie media, choć uwagę skupiły na sobie skwer Konika Zwierzynieckiego koło mostu Dębnickiego i budząca kontrowersje nazwa czyżyńskiego osiedla Avia.



Ulica Bohdana Arcta łączy dawniej nienazwaną ulicę pomiędzy ulicami Braci Żałuskich i Franciszka Zabłockiego na osiedlu Oświecenia

☛ Mateusz Drożdż*

Dwie pozostałe nazwy ulic z marca – Bohdana Arcta i Bolesława Orlińskiego – przeszły w mediach bez większego echa. Szkoda, bo obaj nowi patroni byli zasłużonymi polskimi lotnikami. Walczyli w czasie II wojny światowej, za co zostali odznaczeni Krzyżami Walecznych i Krzyżami Srebrnymi Orderu Wojennego Virtuti Militari, byli zasłużeni dla rozwoju i promocji polskiego lotnictwa. – Ich poświęcenie, patriotyzm, bohaterstwo wojenne oraz uczciwa i rzetelna praca w czasach pokoju powinny być przykładem dla kolejnych pokoleń – mówi płk pil. Zbigniew Sobeńko, prezes Krakowskiego Klubu Seniorów Lotnictwa,

który zawnioskował w 2009 r. o upamiętnienie obu polskich pilotów.

Na os. Oświecenia i w Czyżynach

Ulica Bohdana Arcta (1914–1973) łączy dawniej nienazwaną ulicę pomiędzy ul. Braci Żałuskich i ul. Franciszka Zabłockiego na os. Oświecenia. Jej patron był kapitanem pilotem, myśliwcem, uczestnikiem walk na niebie Polski w 1939 r., Europy Zachodniej i Afryki Północnej. Wykonał ogółem 131 lotów bojowych, zestrzelił na pewno trzy samoloty nieprzyjacielskie, jeden prawdopodobnie, dwa uszkodził, strącił także dwie latające bomby V-1. Po wojnie zamieszkał w Siedlcach, gdzie kontynuował rodzinne tradycje – ojciec był wydawcą, matka – Maria

Buyno-Arcetowa – znaną przedwojenną pisarką, autorką m.in. „Kociej mamy”. Bohdan Arct napisał 43 książki – klasyki polskiej literatury lotniczej, w tym m.in. „W pogoni za Luftwaffe”, „Cyrk Skalskiego”, „Podniebne asy”, „Bohaterowie nieba”, „Poczet wielkich lotników”, „Niebo w ogniu”, „Polacy w walce z bronią V”, „Kamikadze – Boski Wiatr”, „Rycerze biało-czerwonej szachownicy”. Jego twórczość wydrukowano łącznie w 3,3 mln egzemplarzy.

Ulica Bolesława Orlińskiego (1899–1992) łączy ul. Izzydora Stella-Sawickiego z budowanym osiedlem w Czyżynach. Lotnik zapisał się w historii polskiego lotnictwa, gdy w 1926 r. wraz z mechanikiem odbył słynny lot Warszawa–Tokio–Warszawa. Odbił się on szerokim echem w kraju i za granicą, zwłaszcza w samej Japonii, gdzie Polacy zostali entuzjastycznie powitani. Później został pilotem doświadczalnym, oblatując m.in. prototypy słynnych myśliwców PZL – P.1, P.7, P.11, P.24 i P.50 Jastrząb. Prezentował też polskie samoloty na salonach i zawodach lotniczych, gdzie wzbudzał uznanie publiczności umiejętnościami pilotażu i akrobacji. W czasie II wojny światowej był instruktorem pilotażu i pilotem bombowca. Po wojnie zamieszkał w Kanadzie, a w czasie swojej długiej kariery lotniczej latał na 92 typach samolotów, spędzając w powietrzu 7 tys. godzin. – Obie ulice pomogą nie tylko upamiętnić te postaci, ale także pozytywne wartości, którym hołdowali polscy piloci – mówi płk pil. Zbigniew Sobeńko. Obecnie w Krakowie jest już ponad 40 nazw o charakterze lotniczym. Najwięcej znajduje się w Dzielnicy XIV Czyżyny, ale niewiele jej ustępuje Dzielnica III Prądnik Czerwony i Dzielnica XII Bieżanów-Prokocim. W Rakowicach – obecnie część Dzielnicy III – znajdowało się krakowskie lotnisko, rozbudowane później w kierunku Czyżyn, oraz koszar 2. Pułku Lotniczego, zaś z Bieżanowa i Prokocimia pochodziło ponad 20 osób, które wstąpiły do lotnictwa w okresie międzywojennym.

Upamiętnić lotnika

– Ulica pilota, pisarza i artysty Bohdana Arcta w środku os. Oświecenia nawiązuje do działalności patriotycznej innych patronów ulic w Mistrzejowicach – z czasów Konstytucji 3 Maja, a także z okresu Solidarności – dodaje radny miejski Marek Hohenauer, który mocno zaangażował się w upamiętnienie lotnika. Działania wsparły także Rada Dzielnicy XV Mistrzejowice i Spółdzielnia Mieszkaniowa „Oświecenia”. O Bolesława Orlińskiego zawnioskowała firma Budimex Nieruchomości. W Banku Nazw Ulic Krakowa na swój „przydział” oczekuje jeszcze kilkunastu zasłużonych lotników.

*członek zarządu Dzielnicy III Prądnik Czerwony

G Ł O S D Z I E L N I C

Wrzesień to początek roku szkolnego, ale także miesiąc, w którym Dzielnica III zacznie działalność w nowej siedzibie. W tym numerze piszemy też o zmianach komunikacyjnych w związku z budową Centrum Kongresowego oraz o nowym boisku w Borku Fałęckim. Zapraszamy do lektury!

Dzielnica III Prądnik Czerwony

Nowa siedziba!

Od września Rada Dzielnicy III Prądnik Czerwony zaprasza do swojej nowej siedziby przy ul. Naczelnej 12. Przez ostatnie 23 lata radzie służyły dwa niewielkie pomieszczenia bez toalety przy ul. Dobrego Pasterza 6, a sesje organizowano w wypożyczanych pomieszczeniach innych instytucji, najczęściej w Klubie Muzyki Współczesnej „Malwa” piętro wyżej. Wiodące do pomieszczeń rady schody były nie do pokonania przez osoby niepełnosprawne. Nowa siedziba mieści się w budynku gminnym, w którym do ubiegłego roku działał dom dziecka. Gdy go zlikwidowano, część budynku zajęło pogotowie opiekuńcze, a trzy pomieszczenia na parterze przeznaczo-



foto: Mateusz Drożdż / UMK

czono dla Rady Dzielnicy III. Dzięki większemu metrażowi będzie można tam prowadzić sesje, komisje i przyjmować mieszkańców. – W poprzedniej siedzibie zdarzało się, że członkowie bardziej licznych komisji musieli stać, bo brakowało miejsca, by postawić na podłodze kolejne krzesło. Zdarzało się też, że gdy przychodziła do nas więcej niż kilkuosobowa delegacja, to niektórzy jej członkowie musieli stać w drzwiach lub na korytarzu. Teraz będziemy mogli pracować i przyjmować mieszkańców w normalnych warunkach – mówi członek zarządu Dzielnicy III Mateusz Drożdż.

Dzielnica VIII Dębniki

Zmiany komunikacyjne

W związku z kolejnym etapem prac przy Centrum Kongresowym 12 sierpnia zamknięta została pętla Rondo Grunwaldzkie. Oznacza to zmianę przystanków końcowych linii 124/424, 112 oraz 162.

Autobusy linii 124/424 będą miały przystanek końcowy na pętli Cracovia Stadion. Trasa autobusu nie ulega większym zmianom – linia kursować będzie do przystanku „Cracovia”, a następnie skręcać w ul. Dunin-Wąsowic-



foto: Janiłowiczki / UMK

cza i w prawo w ul. Kałuży do pętli. Natomiast wracać będzie ulicami: Focha i Piłsudskiego. Autobusy o numerach 112 i 162 będą mieć końcowy przystanek na moście Grunwaldzkim, a pętle na zatoczce przy ulicy Monte Cassino. Zmiany te mają związek z przebudową układu komunikacyjnego w otoczeniu Centrum Kongresowego ICE.

Dzielnica IX Łągowniki-Borek Fałęcki

Nowe boisko przy gimnazjum

Wraz z pierwszym dzwonkiem w roku szkolnym 2013/2014 nastąpi uroczyste otwarcie boiska wielofunkcyjnego przy gimnazjum nr 24 w Borku Fałęckim. Nawierzchnia boiska powstała z kwarcowego żwiru w postaci granulatu zespolonego gumą i kauczukiem. Warstwa ma 2,5 cm grubości, została rozłożona przez specjalną maszynę. Boisko będzie oświetlane za pomocą lamp wiatrowo-solarnych. Rada Dzielnicy IX w czasie sesji 9 lipca podjęła uchwałę w sprawie wprowadzenia w roku 2014 do budżetu Miasta Krakowa środków potrzebnych na realizację kolejnego etapu planowanego zagospodarowania części sportowej przy gimnazjum nr 24. Koszt całej inwestycji wynosi ok. 1,5 mln zł, co powoduje realizację etapami. Do zakończenia prac brakuje 1 mln zł. W planach są jeszcze jedno mniejsze boisko oraz bieżnia.

Dzielnica XII Bieżanów-Prokocim

Sport w graffiti

Dom Kultury „Podgórze” Dwór Czeczów oraz Rada i Zarząd Dzielnicy XII zapraszają uczniów gimnazjów, szkół ponadgimnazjalnych, uczestników zajęć w miejskich domach kultury znajdujących się na terenie Dzielnicy XII oraz uczniów szkół policealnych i studentów mieszkających w dzielnicy do wzięcia udziału w konkursie „Sport w graffiti”. Celem konkursu jest walka z nielegalnym graffiti, zwrócenie uwagi na problem niszczenia elewacji budynków i pokazanie młodzieży, że można zupełnie legalnie pomalować powierzchnie budynków czy murów i w ten sposób poprawić ich wygląd i estetykę. W pierwszym etapie jury konkursu wybierze trzy najlepsze prace. Ogłoszenie wyników konkursu nastąpi 16 września 2013 r. Graffiti tworzone będzie na murze pomiędzy boiskiem Szkoły Podstawowej nr 124 przy ul. Weigla 2 a dawną Drożdżownią. Honorowy patronat nad konkursem objął Dyrektor Zarządu Infrastruktury Sportowej Krzysztof Kowal.

Dzielnica XV Mistrzejowice

Bez klasyki i folkloru

21 września, w sobotę o godz. 15 w Amfiteatrze w parku Tysiąclecia rozpocznie się „Przystanek Mistrzejowice” – spotkanie fanów muzyki. Celem imprezy są twórcze konfrontacje muzycznych zespołów stojących u progu kariery. Warunkiem udziału w „Przystanku Mistrzejowice” jest ukończenie 16 lat. Organizator dopuszcza wszystkie style, kierunki, nurty z wyłączeniem muzyki klasycznej i folkloru. Karty zgłoszenia (do pobrania na stronach www.dzielnica15.krakow.pl oraz www.mdk.krakow.pl), należy przesłać na adres e-mail: mdk@mdk.krakow.pl do 7 września. Oceny prezentacji dokona powołana przez organizatorów loża ekspertów, która przyzna nagrodę w wysokości 1 tys. zł. W drodze plebiscytu przyznana zostanie nagroda publiczności w kwocie 500 zł. Organizatorami „Przystanku Mistrzejowice” są Rada i Zarząd Dzielnicy XV Mistrzejowice oraz Młodzieżowy Dom Kultury im. Andrzeja Bursy.

Nie taki diabeł straszny...

Kawiarnia prowadzona przez pana Bernarda Rosenstocka z wielu powodów przeszła do historii krakowskiej gastronomii. Pisało o nim wielu autorów. Jednym z nich był Tadeusz Boy-Żeleński.



foto: Beata Kujawa-Godźalska / UMK

Przy ulicy św. Gertrudy 21 znajdowała się dawniej kancelaria pułkowa

Michał Kozioł

Boy-Żeleński tak wspomina ten legendarny lokal: „była kawiarnia, której nie zamykano nigdy, otwarta bez przerwy dniem i nocą przez trzydzieści lat istnienia. „Rosenstock” („Rosenkreutzer”, jak go nazywał Przybyszewski) na rogu ulicy Lubicz. Była to najbardziej malownicza knajpa, jaką znałem, ponieważ, począwszy od trzeciej rano, była jedyną, gdzie spotykało się tam wszystkie stany...”. Jedni przychodzili do Rosenstocka dla przyjemności, inni z obowiązku. Tymi ostatnimi byli przede wszystkim funkcjonariusze krakowskiej policji. „C.k. Dyrekcyja Policji” wiedziała przecieź doskonale, że w tym kłębówisku przedstawiciele „wszystkich stanów” z pewnością znajdą się i takie „ptaszki”, które z różnych powodów warto zaprosić „Pod telegraf”, czyli do aresztu mieszczącego się u stóp wawelskiego wzgórza.

Podejrzany kwartet

Towarzystwo zachodzące do Rosenstocka było niewątpliwie malownicze i zróżnicowane – co

zresztą poświadczal swoim autorytetem Boy-Żeleński – jednak czwórka przybyszów, którzy zjawili się w tym lokalu nocą z 17 na 18 października 1895 r. musiała być naprawdę niezwykła, skoro zwróciła na siebie uwagę dyżurującego w kawiarni policjanta. Ową malowniczą czwórkę stanowili: Kozerski, szewc z Proszowic, Ciaćma i Wardyła, włościanie z podkrakowskich Węgrzc oraz Wojtusiak, stróż w kamienicy numer 21 przy ulicy ul. św. Gertrudy. Weszli oni do kawiarni, wypili po kieliszku wódki, po kieliszku rumu, co oczywiście nie wzbudziło by specjalnych podejrzeń ze strony nawet najbardziej czujnego policjanta, jednak w zachowaniu ich widać było jakąś dozę niepewności. Naradzali się półgłosem, oglądali kopertę, którą trzymał w ręku Kozerski. Kiedy podszedł do nich policjant i zażądał pokazania listu, proszowicki szewc – jak zeznawali zgodnie pozostali trzej uczestnicy zajścia – wykrzyknął słowa: „O rany boskie, jużem się dostał!”. Słowa te miały przypieczętować los Kozerskiego i zaprowadzić go – jak się wtedy mawiało – przed „kratki sądowe” jako podsądnego w głośnym procesie, jaki

toczył się w styczniu 1896 r. przed krakowskim sądem karnym krajowym.

Sprawa – którą żywo interesowały się gazety lwowskie, a przede wszystkim wiedeńskie – miała bez wątpienia swój początek w niefrasobliwości dwóch oficerów 2. Regimentu Artylerii Wałowej, którzy nie zwracali należytej uwagi na stan swoich finansów i w ten sposób dali okazję zugsführerowi, czyli plutonowemu, Emilowi Schmeidlerowi do „zaopiekowania” się wcale poważną kwotą 495 złotych reńskich i 88 centów. Kiedy sprawa się wydała, obrotny podoficer opuścił pułk bez pożegnania i po prostu zdezerterował.

Agent Schmeidler

Podobno początkowo nie przyjęto Schmeidlera zbyt gościnnie, czyli wsadzono do miechowskiego aresztu. Później jednak relacje byłego poddanego cesarza Franciszka Józefa z władzami rosyjskimi zdecydowanie się poprawiły. Jeszcze siedząc w miechowskim kryminalu, wracał z przesłuchań w świetnym nastroju i imponował współtowarzyszom z celi cygarami, jakie otrzymywał od przesłuchujących. Z Miechowa odesłany został do Warszawy, gdzie podobno przyjęto go bardzo łaskawie. Jak sam później informował krakowskich przyjaciół, zaproponowano mu objęcie dobrze płatnej, a niezbyt absorbującej posady, miał bowiem obserwować przez lornetkę budowane po drugiej stronie granicy austriackie forty oraz czuwać, aby z Galicji do cesarstwa rosyjskiego nie przemycano nieprawomyślnej literatury. W Rosji zdomował się natychmiast, gruntownie i wręcz bezgranicznie, czego wyrazem – według jego własnego oświadczenia – była m.in. gotowość porzucenia wyznawanej dotąd religii możeszowej i przejścia na prawosławie. Swoje – jak już zaznaczono – niezbyt trudne obowiązki wykonywał Schmeidler w Michałowicach, a więc niedaleko od Krakowa. Z wiadomych względów wołał nie przekraczać granicy. Nic mu nie jednak przeszkadzało w nawiązaniu korespondencji z krakowskimi przyjaciółmi, czyli przede wszystkim z mieszkającą przy ul. Grodzkiej rodziną o nazwisku Strumpfner. Co skłoniło Schmeidlera do takiego kroku? Można podejrzewać, że zadecydowały walory liczącej szesnaście lat panny Almy Strumpfner, podobno niebrzydkiej, a przede wszystkim posażnej. Jej ojciec był znanym w mieście agentem towarzystwa ubezpieczeniowego Equitable. Była jednak zapewne i inna przyczyna – podejrzewano, że mocodawcy Schmeidlera uważali, iż powinien on wykazać się większą aktywnością w pracy wywiadowczej. Znał przecież wiele osób z krakowskiego garnizonu, a pracując w kancelarii regimentu artylerii wałowej, z pewnością nabył wiedzę, którą może wykorzysta.

Uległy Hradil

Nie pozostawało więc nic innego, niż przypominieć któremuś z dawnych kolegów o swoim istnieniu. Z jakichś względów Schmeidler za najbardziej odpowiedniego kandydata uznał ogniomistrza Jana Hradila. Nawiązał więc z nim korespondencję za pośrednictwem Stumpfnerów. Trzeba przyznać, że Hradil okazał zdumiewającą małą odporność na pokusy. Już pierwszy list od byłego kolegi skłonił go do przyjęcia zaproszenia i odwiedzenia rosyjskiej komory celnej w Michałowicach. Udał się tam Hradil wczesnym popołudniem 29 września 1895 r. Pojechał na służbowym, wojskowym bicyklu, bez problemu przeszedł granicę i spotkał się z dawnym towarzyszem broni, a teraz rezydentem rosyjskiego wywiadu. Rozmowa toczyła się w ogrodzie. Po jakimś czasie do rozmawiających, a także i uczujących Hradila oraz Schmeidlera dołączył komendant michałowickiego posterunku rotmistrz Tierchowski. Po kilku godzinach libacji strona rosyjska przeszła do rzeczy. Schmeidler przekonywał Hradila, że podobnie jak i on wielu wojskowych austriackich przeszło na stronę rosyjską. Wszyscy oni mają się teraz dobrze. Nie tylko dostali jednorazowe duże gratyfikacje, ale także zatrudniono ich na intratnych posadach. Roztaczane przez Tierchowskiego i Schmeidlera perspektywy musiały być dla ogniomistrza Hradila bardzo kuszące,

skoro zdecydował przekazać w ręce Rosjan akta przechowywane w kancelarii 2. Regimentu Artylerii Wałowej.

Finał akcji

Łatwiej jest jednak obiecać, niż obietnicę zrealizować. Udało się wprawdzie ogniomistrzowi Hradilowi dorobić duplikat klucza, dzięki czemu mógł się dostać do akt, ale pierwsza próba wyniesienia dokumentacji zakończyła się niepowodzeniem. Rotmistrz Tierchowski zaczął się już niecierpliwić i za pośrednictwem Stumpfnerów naciskał na feuerwerkera, aby szybko zakończył całą sprawę. W końcu ustalono, że strona rosyjska „zabezpieczy środek transportu” i w nocy z 17 na 18 października akta zostaną wykradzione z kancelarii, załadowane i przewiezione przez granicę. Nie bardzo wiadomo, dlaczego do wykonania tego zadania wybrano proszowickiego szewca Kozerskiego. W każdym razie wyruszył on z Michałowic. Przekroczył granicę i mimo późnej pory wynajął w Węgrzyczach furmankę. Woźnica Wardyła nie bardzo chciał jechać do Krakowa. Przeważało jednak zdanie jego małżonki, która uznała, że trudno przepuścić taką okazję, Kozerski ofiarowywał bowiem bardzo hojną zapłatę. Wardyła zgodził się, ale zaznaczył, że nie pojedzie sam. Wprawdzie wynajmujący zapewniał, że nie będzie wiele rzeczy do zała-

dowania, bo tylko dwa zegarki (!) i trochę przyodziewku, to jednak woźnica postawił na swoim i na furmankę wsiał także sąsiad Wardylów Ciągma. Jak później obaj zeznawali w sądzie, już wtedy sprawa wydała się im podejrzana. Dlatego też, gdy Wardyła powoził, Ciągma – który na wszelki wypadek zaopatrzył się w solidny kij – siedział na koźle tyłem do koni i cały czas obserwował Kozerskiego, który ułożył się na wozie i zasnął. Około godz. 1.00 w nocy minęli rogatkę warszawską. Jazda na ul. św. Gertrudy nie zajęła im zbyt wiele czasu i pod kamienicą oznaczoną numerem 21, w której znajdowała się kancelaria pułkowa, zjawili się dużo za wcześnie. Stróż otworzył bramę i zaprowadził do mieszkania podoficerów, gdzie jednak nie było Hradila. Ruszyli więc na poszukiwania. Zakończyły się one wpadką u Rosenstocka oraz wyrokami sądowymi. Hradil dostał pięć lat więzienia, zaś biedny proszowicki szewc Kozerski rok oraz dożywotni zakaz przekraczania granicy austrowęgierskiej. Skazano również małżonków Stumpfnerów, którzy otrzymali dwa lata i półtora roku. Wyroki zapadły po bardzo długiej naradzie sędziów. W czasie oczekiwania na ogłoszenie wyroku, jak donosiła krakowska prasa, „grono osób zrobiło składkę i pewną kwotę pieniędzy wręczyło nieszczęsnej kobiecie”, czyli przybyłej z Proszowic żonie Kozerskiego.

Kalendarium krakowskie

28 sierpnia

1895 – „Czas” donosi: „Strzelanie ostrymi nabojami, jako ćwiczenie artylerii, rozpoczęło się dzisiaj z wieży panczernej w Śmierdzącej koło Bielan”. Taką bowiem nazwę nosił w tamtych czasach Krysplinów.

29 sierpnia

1899 – „Głos Narodu” donosi: „Trzej oficerowie rosyjscy, którzy w balonie opuścili się około Jarosławia, przejeżdżali w niedzielę przez Kraków pociągiem o godzinie 6 min. 25 wieczorem. Rosyjskich oficerów witał na stacji rotmistrz... p. Małeczki. Jeden z oficerów miał w ręku czarne kwadratowe pudełko, z którym widocznie się nie rozstawał”.

30 sierpnia

1913 – w sali „Sokoła” po raz pierwszy wystawiono „Wojnę z babami” Stefana Turskiego, czyli dalszą część sławnego wodewilu „Krowoderskie zuchy”.

31 sierpnia

1913 – z Krakowa do Wiednia wyrusza specjalny pociąg „wiozący syjonistów z Galicji na kongres syjonistyczny”.

2 września

1913 – z aresztu policyjnego wypuszczono na wolność zatrzymanego poprzedniego dnia dezertera z wojska rosyjskiego.

3 września

1914 – w teatrze ludowym odbywa się premiera sztuki Stefana Turskiego zatytułowanej „Szpieg prowokator”.

4 września

1907 – Dyrekcja Policji informuje krakowian o pojawieniu się fałszywych monet pięciokoronowych.

6 września

1863 – „Czas” donosi: „W poniedziałek dnia 7 września o godzinie 11tej rano odpra-

wi się w kościele OO. Reformatorów żałobne nabożeństwo za wszystkich poległych i straconych naszych braci, na które Przekupnie miasta Krakowa Rodaków zapraszają”.

7 września

1777 – Hugo Kołłątaj wysłał do malarza Dominika Oesterreichera, założyciela krakowskiej „dynastii” Estreicherów list, w którym proponuje mu przybycie do Krakowa i pracę w reformowanym właśnie Uniwersytecie.

8 września

1913 – Leon Wyrwicz w sali Starego Teatru prezentuje swoje nowe monologi: „Radca na posiedzeniu Rady Miejskiej”, „Ostatnie wybory do Sejmu”, „Migawka z ćwiczeń wojskowych”, „Fiaker nr 154”. Podczas występów humorysty przygrywa orkiestra 1. Pułku Piechoty.

Ogłoszenie

w sprawie prowadzenia handlu okolicznościowego w związku ze świętem Wszystkich Świętych na działce nr 542/19, obręb 6 Śródmieście, położonej przy ul. Rakowickiej. Wszystkie osoby pragnące prowadzić handel okolicznościowy w dniach od 26 października 2013 r. do 3 listopada 2013 r. na działce nr 542/19, obręb 6 Śródmieście, położonej przy ul. Rakowickiej, (wjazd od ul. Grochowskiej) powinny złożyć pisemny wniosek, zgodny z procedurą SA-48 o zawarciu umowy na udostępnienie miejsca w celu prowadzenia sprzedaży, do Wydziału Spraw Administracyjnych Urzędu Miasta Krakowa, al. Powstania Warszawskiego 10, 31-549 Kraków, najpóźniej do dnia 4 października 2013 r. Pełna treść procedury i formularz wniosku dostępne są w Biuletynie Informacji Publicznej Miasta Krakowa na stronie internetowej: www.bip.krakow.pl.

mak, zgodny z procedurą SA-48 o zawarciu umowy na udostępnienie miejsca w celu prowadzenia sprzedaży, do Wydziału Spraw Administracyjnych Urzędu Miasta Krakowa, al. Powstania Warszawskiego 10, 31-549 Kraków, najpóźniej do dnia 4 października 2013 r. Pełna treść procedury i formularz wniosku dostępne są w Biuletynie Informacji Publicznej Miasta Krakowa na stronie internetowej: www.bip.krakow.pl.

Komunikat

Informujemy, że 30 września 2013 r. upływa termin składania wniosków o udzielenie w 2014 r. dotacji celowej na prace przy obiektach zabytkowych. Termin ten nie dotyczy przypadków ubiegania się o dotację na prace interwencyjne wynikające z zagrożenia zabytku.

Zasady przyznawania dotacji oraz zakres prac podlegających dofinansowaniu zawiera uchwała Nr CIV/1394/10 Rady Miasta Krakowa z dnia 23 czerwca 2010 r. w sprawie określenia zasad udzielania dotacji celowej na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytkach wpisanych do rejestru zabytków, położonych na obszarze Gminy Miejskiej Kraków, niestanowiących jej wyłącznej własności (z późn.zm.).

Formularz wniosku można pobrać ze strony internetowej www.bip.krakow.pl. W zakładce „Rozwój miasta” należy w haśle „Polityki” zakładkę „Kultura” w pkt pn. „Dotacje na prace konserwatorskie i roboty budowlane” lub otrzy-

mac w Wydziale Kultury i Dziedzictwa Narodowego przy pl. Wszystkich Świętych 11. Dofinansowaniem objęte są wyłącznie prace w obiektach wpisanych do rejestru zabytków, których realizacja planowana jest na rok następujący po roku złożenia wniosku (z wyjątkiem tzw. prac interwencyjnych). Dofinansowanie nie obejmuje refundacji tj. zwrotu poniesionych kosztów na prace zrealizowane przed terminem złożenia wniosku. Osoby zainteresowane dofinansowaniem prac planowanych do realizacji w 2014 r. winny złożyć wniosek wraz z wymaganymi dokumentami (wymienionym w cytowanej wyżej uchwale oraz we wzorze wniosku) do Prezydenta Miasta Krakowa za pośrednictwem Wydziału Kultury i Dziedzictwa Narodowego UMK. Wnioski złożone po terminie lub niekompletne nie podlegają rozpatrzeniu. Złożenie wniosku o udzielenie dotacji nie jest równoznaczne z przyznaniem dotacji, nie gwarantuje się również przyznania dotacji w wysokości oczekiwanej przez wnioskodawcę.

Przetargi na sprzedaż nieruchomości organizowane we wrześniu 2013 r.

Gmina Miejska Kraków oferuje do sprzedaży w trybie przetargu ustnego nieograniczonego niezabudowane nieruchomości gruntowe przeznaczone pod zabudowę usługową, hotelową, mieszkaniową jednorodzinną i wielorodzinną, garaże, lokale użytkowe, lokale mieszkalne, strychy do adaptacji, oraz nieruchomości gruntowe zabudowane budynkami przeznaczonymi do generalnego remontu. Treść ogłoszeń o przetargach wraz z mapą lokalizacji zamieszczona jest na stronie Biuletynu

Informacji Publicznej Miasta Krakowa www.bip.krakow.pl (Finanse i Mienie/Nieruchomości Miasta Krakowa/Przetargi na Nieruchomości).

Szczegółowe informacje odnośnie do nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w trybie przetargu można uzyskać w Wydziale Skarbu Miasta ul. Kasprowicza 29 nr tel. 12 616 9808, 12 616 9809, w godzinach pracy urzędu.

Aktualna oferta nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży:

Położenie nieruchomości	Nr działki	Powierzchnia w ha	Obręb	Cena wywoławcza	Wadium płacone do dnia	Data i godzina przetargu
pl. Bohaterów Getta nr 16 Kamienica mpzp Zabłocie A7.MU	170/3 170/6	0,0070 0,0581 0,0651	13 P	3 069 000,00	160 000,00 5.09.2013	10.09.2013 godz. 9.00
ul. Korepty nr 11 nier. zab. bud. przewidywanym do rozbiórki studium MN	19/5 19/48	0,0061 0,2441 0,2457	100 P	596 000,00	30 000,00 5.09.2013	10.09.2013 godz. 9.30
ul. Przegon nr 22 nier. zab. bud. użytkowym mpzp U1	315	0,1319	11 K	1 420 370,00	72 000,00 5.09.2013	10.09.2013 godz. 10.00
ul. Mydlnicka nr 5 udział 28800/115200, studium UP	262	1,2133	5 K	2 951 200,00	148 000,00 5.09.2013	10.09.2013 godz. 10.30
ul. Wrocławska dec. wz pod pawilon usługowy	3/25	0,0450	45 K	465 600,00	24 000,00 5.09.2013	10.09.2013 godz. 11.00
ul. Starowiślna dec. wz pod hotel	109/1	0,1176	12 Ś	3 215 800,00	161 000,00 5.09.2013	10.09.2013 godz.11.30
ul. Zalipki wz bud. mieszk. jedn. z garażem	526/11 +1/6 cz. 519/23 519/28 526/10	0,0705 0,0207 0,0021 0,0054	101 P	87 250,00	9000,00 9.09.2013	12.09.2013 godz. 9.00
ul. Zalipki wz - bud. mieszk. jedn. z garażem	519/3 518/4 + 1/8 cz. 519/20	0,0322 0,0414 0,0736 0,0380	101 P	96 800,00	10 000,00 9.09.2013	12.09.2013 godz.9.30
ul. Tyniecka wz mały budynek handlowy z wydzieloną pracownią	38/6	0,0816	6 P	142 000,00	15 000,00 9.09.2013	12.09.2013 godz. 10.00
ul. Zarzyckiego wz bud. mieszk. jedn. z garażem	57	0,0352	103 P	38 000,00	4000,00 9.09.2013	12.09.2013 godz. 10.30
ul. Laskowa wz bud. mieszk. jedn. z garażem	283/3 +1/2 cz. 283/4	0,1431 0,0182	56 P	167 000,00	17 000,00 9.09.2013	12.09.2013 godz. 11.00
ul. Kolejowa mpzp „Trasa Nowopłazowska” 1/2.MN zabudowa mieszk. jedn.	166/6 166/8	0,0214 0,0348 0,0562	53 P	82 000,00	9000,00 9.09.2013	12.09.2013 godz. 11.30
ul. Podbięty plan „Mogiła” 4MN 1.4 zabudowa mieszk. jedn. wolno stojąca	29/18	0,1224	58 NH	120 500,00	12 500,00 9.09.2013	12.09.2013 godz. 12.00



ZRZESZENIE
PSZCZELARZY
KRAKOWSKICH

zaprasza na

XX Jubileuszowe Święto
Pszczelarzy Krakowskich

pod honorowym patronatem
Prezydenta Miasta Krakowa
Jacka Majchrowskiego

XX

KRAKOWSKIE MIODODOBRANIE

Kraków
plac Wolnica

30 VIII - 1 IX 2013

godz. 9.00 - 19.00



W PROGRAMIE M.IN.:

- promocja produktów pszczelich
- prezentacja i sprzedaż sprzętu pszczelarskiego
- wystawa o tematyce „Pszczoły i ludzie” zorganizowanej przez Zespół Szkół Ogólnokształcących Integracyjnych nr 4 w Krakowie
- spotkanie pszczelarzy i sympatyków w Urzędzie Miasta przekazanie sztandaru, występy artystyczne
- konferencja poświęcona pszczelarstwu w środowisku krakowskim z udziałem wybitnych naukowców
- wykłady na temat właściwości leczniczych produktów pszczelich prof. Ryszard Czarnecki
- konkursy z nagrodami
- występy zespołów artystycznych Aire Andaluz, Szkoła Tańca Jane Austen, „Mali Krakowiaczy” Eriu, orkiestra strażacka z Bienkówki

Prowadzenie - aktor Mirosław Majcherek

KRK

JACEK MAJCHROWSKI PREZYDENT MIASTA KRAKOWA ZAPRASZA NA

NOĆ POEZJI W KRAKOWIE

6/7 WRZEŚNIA 2013

WWW.KRAKOWSKIENOCE.PL


*Krakowskie
Noce
2013*

PATRONI MEDIALNI



WWW.KRAKÓW.PL